Nr. 242. Niedziela, 23 Października 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. koncepistę Namiestnictwa Piotra Przybylskiego z Jarosławia do Czortkowa, oraz praktykantów konceptowych Zenona Głażewskiego z Turki do Staregomiasta i Wincentego Wiczkowskiego z Kamionki do Zaleszczyk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Komentarze, jakie zamieszczają w sprawie rozwiązania Rady miejskiej w Libercu dzienniki wiedeńskie i praskie a w pierwszym rzędzie półurzędowy *Prager Abendblatt*, wystarczają aż nadto do należytego zrozumienia i ocenienia tych pobudek, jakiemi kierowało się Namiestnictwo czeskie rozwiązując Radę miejską i poruczając zarząd miejski komisarzowi rządowemu. Rząd, jak powiedziano w komunikacie — chwycił się tej smutnej ostateczności dopiero wtedy, gdy płonną okazała się nadzieja „że Rada miejska w Libercu zechce przecież nabrać świadomości o tych obowiązkach, jakie przyjęła prawnie na siebie wobec wszystkich mieszkańców tego miasta i wobec władzy państwowej"

Działalność reprezentacyi miejskiej, która ostatecznie stała się powodem surowego, lecz najzupełniej uprawnionego zarządzenia, sięga do roku 1885, w którym stronnictwo powodujące się skrajnemi namiętnościami narodowemi, umiało różnemi sztuczkami pochwycić ster rządu miejskiego. Pod hasłem, iż chodzi o wyparcie z krzeseł kurulskich osobistości, które uważały rzekomo mandaty radzieckie za dziedziczne, prowadzili wówczas agitatorzy skrajnego kierunku należycie przysposobione i dobrze zorganizowane masy do urny wyborczej i zawładnęli z ich pomocą salą ratuszową. Odtąd rządy miejskie stały się rządami jednego i to wielce podejrzanej wartości stronnictwa, które deptało i obalało bezwzględnie wszystko, co nie było po jego myśli i ośmielało się stawiać choćby lekki opór panującej klice. Ton i tendencye mów, wygłaszanych na posiedzeniach Rady miejskiej stały w jaskrawej sprzeczności z lojalnemi i dynastycznemi uczuciami ogromnej większości mieszkańców i wywoływały tem większe zgorszenie, iż czynniki powołane do stania na straży godności miasta, nie tylko nie starały się kłaść tamy tego rodzaju wybrykom, lecz owszem, nie szczędziły im uznania i zachęty. Prądy te i uczucia, nurtujące pośród wpływowych osobistości Libereca, odzwierciadlały się dobitnie w miejscowych dziennikach i z tego to źródła można było zaczerpnąć dokładnych informacyj o niezdrowych stosunkach miasta i jego wszechwładnej reprezentacyi. Prasa omawiając najnowsze zarządzenie Namiestnictwa, przypomina dalej, że Monarcha podczas ostatniego pobytu w Libercu, zwrócił uwagę burmistrza na tę okoliczność, że zarząd miejski niepotrzebnie i bez żadnego powodu ubrał swoją policyę w mundury, naśladujące aż do ostatniego guzika umundurowanie sąsiedniego państwa, czem liberecka straż bezpieczeństwa dziwnie różni się od straży w innych miastach Monarchii. Chociaż wówczas przyrzekł burmistrz, że zastosuje się do wskazówek Monarchy, policya w Libercu paraduje do tej chwili w mundurach, w których tak wielce upodobała sobie sławetna Rada miejska. Ten sam dygnitarz otrzymał jako dowód wdzięczności Najj. Pana, za ów entuzyazm z jakim witała Jego Ces. Mość w Libercu wierna Dynastyi i Państwu ludność, wysoki order. Otóż p. burmistrz uważał za stosowne nie pojawić się ani razu z tą dekoracyą, a gdy jeden z nmiarkowanych miejscowych dzienników zganił w słowach ostrych to ignorowanie Najw. łaski, i gdy z najżywszem oburzeniem doniósł, że naczelnik miasta nawet w dzień urodzin Najj Pana pojawił się demonstracyjnie w kościele bez orderu — odpowiedziała na to rządząca klika urządzeniem wspaniałego korowodu na cześć burmistrza. I przeciw takiej orgii nie podniósł się ani jeden głos w Radzie miejskiej!

O innych bohaterskich czynach Rady miejskiej, jak: stawianie oporu poleceniom organów rządowych, lekceważenie władzy państwowej, niewłaściwości przy sprawowaniu nadzoru nad stowarzyszeniami i wykonywaniu policyi, o przekraczaniu swej kompetencyi, i t. d. nie chcemy się rozpisywać, bo to wszystko zresztą było podniesionem w znanych nam już motywach do rozporządzenia o rozwiązaniu Rady miejskiej. Nie można wątpić, iż sprężysta ingerencya władzy rządowej położy kres teroryzmowi i godnym pożałowania stosunkom w Libercu, i że mianowanemu z ramienia Namiestnictwa komisarzowi powiedzie się z pomocą nowych wyborów zapewnić zwycięstwo przekonaniom przeważnej części mieszkańców, słowem, że spełni się życzenie i nadzieja, wypowiedziana w półurzędowym komentarzu: „aby w nowej reprezentacyi Libercu znalazły szczery wyraz uczucia niezłomnej lojalności i wrodzonej dynastycznej wierności".

Delegacye.

Peszt, 20 października.

Dodatkowo podajemy w obszerniejszem streszczeniu mowę referenta zwyczajnego budżetu wojskowego hr. Stanisława Badeniego wygłoszoną na plenarnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej w toku dyskusyi nad zwyczajnemi zapotrzebowaniami Ministerstwa wojny.

Ubolewam — powiedział referent — iż nie mogę, jak było w latach zeszłych, stwierdzić jednomyślności pod względem zezwolenia środków na potrzeby armii. Del. Eim umotywował swoje odmienne wotum głównie względami politycznemi i narodowemi, przyczem miał szczególniej na oku kwestyę językową w armii.

Budżet wojenny nie ma nic wspólnego z polityką, ma on bowiem jedynie na celu zabezpieczenie Państwa, mocarstwowego stanowiska Monarchii, i utrzymanie armii na wyżynach, odpowiadających wielkiemu jej zadaniu. Mniemałem, że delegaci czescy w tej przynajmniej kwestyi porzucą stanowisko opozycyjne, i zechcą solidarnie głosować za przyzwoleniem potrzebnych środków na wojsko. Co się tyczy kwestyi językowej w armii, to tutaj, jak wszędzie, są możliwe pewne niewłaściwości i wykroczenia, nie wątpię wszakże, że, gdyby one istotnie zachodziły, sprawiedliwa ręka Pana Ministra wojny potrafi je usunąć. W Austryi mieszkają, oprócz Niemców, których język jest

Listy z Ameryki.

IX.

(Ciąg dalszy).

Milwaukee 20 września 1892.

Polonia zamieszkuje przeważnie południowo-zachodnią część miasta, zwłaszcza w okolicy ulicy Mitchel, zwaną „polish grand Avenue", gdzie się znajduje najstarszy tutejszy kościół polski św Stanisława. Ulice zamieszkane przez Polaków, przedstawiają się bardzo schludnie i ładnie, domy są porządne, wygodne, ładnie urządzone, nikt by się nie spodziewał, że w pomieszkaniu dziennego wyrobnika znajdzie się i fortepian, na którym gra córka domu.

Oczywiście, że zaczynamy od zwiedzenia miasta. Położenie jest prześliczne, bez porównania piękniejsze od położenia „królowej Michiganu". Nie płaszczyzna bowiem i moczarzyska mało co wzniesione ponad jeziorem, ale wysokie wzgórza lodnikowe stanowią teren miasta. Najpiękniejszy spacer jest w okolicy Prospect-Avenue, prześliczny skwer nad samym Michiganem ozdobiony we środku posągiem Juneau, pierwszego białego osadnika przed pięćdziesięciu laty w tem miejscu. Obok nas klomby kwieciste i zielona murawa, pod nami w dole śliczne, majestatyczne jezioro, w sąsiedztwie eleganckie wille i marmurowe pałace, których szczęśliwi mieszkańcy spoglądają z jednej strony na gustowną i prawdziwie pańską ulicę, z drugiej na niebieski Michigan.

Jedziemy dalej nad jeziorem na północ aż do Water-Works, gdzie potężne maszyny pompują wodę, w którą się zaopatruje całe miasto. Podobnie jak w Chicago, tak i tu nie używają do tego wody przybrzeżnej, tylko sprowadzają ją tunelem przeszło milę długim z odleglejszego miejsca jeziora. Na pomoście nad tunelem siedzą setki starszych i młodszych amatorów rybaków, oddających się z zapałem rybołostwu, które tu każdemu jest dozwolone. Uważałem, że najwięcej poławiają się okonie, i to w wielkiej ilości, tak że zajęcie to jest zarówno przyjemne jak i pożyteczne.

Wracając napowrót do miasta, jedziemy przez ludną Grand Avenue. Zarówno na tej, jak też na sąsiednich ulicach jest pełno pięknych sklepów, hoteli, a niektóre domy, jak n. p. wszystkie banki, mogłyby i w Europie uchodzić za piękne gmachy. Przedewszystkiem wpada w oczy na Wisconsin street, t. zw. Pabst-Building, olbrzymi klikunastopiętrowy gmach czerwony, z granitu i piaskowca, zbudowany przez Niemca, milionera Pabsta, właściciela browaru, o którym jeszcze będziemy mówić. Nie można powiedzieć, ażeby gmach ten w swym oryginalnym amerykańskim stylu był brzydki, — owszem wyróżnia się wcale korzystnie od innych tego rodzaju budynków Nowego Świata. Bo podczas kiedy dwudziestopiętrowe kamienice chicagowskie są po prostu olbrzymiemi pudełkami wznoszącemi się w obłoki, to tu przecież widać pewien zmysł piękna i i harmonię linij. Środkowa część, przewyższająca skrzydła o kilka piętr, ma wystającą fasadę i kończy się u góry ostrą kopułą, otoczoną ze wszystkich stron tarczami z zegarami. Skrzydła dźwigają u góry ostrołukowe fasady, przypominające budowę staroniemieckich domów.

Zbaczamy do parku Schlitza (także Niemca, browarnika), bo z drewnianej wieży parku mamy prześliczny widok na miasto. Dużo ogrodów i drzew, domy zdają się tonąć w zieleni, — a do tego zwyczajem amerykańskim rozległość miasta jest nadzwyczajna, tak, że na tem miejscu pomieściłaby się wygodnie niejedna milionowa stolica europejska.

Jedziemy za miasto na zachód. Coraz to więcej zieleni, — coraz to więcej ogrodów i skwerów. Za godzinę przyjeżdżamy do domu inwalidów, położonego w rozkosznym parku. Starzy żołnierze wiodą tu spokojny, kontemplacyjny żywot. Spoczywając na zielonej murawie, przysłuchują się tonom muzyki, palą cygara, popijają piwo i dumają o świetnych dziejach wojny domowej, lub o walkach z Indyanami, których mordowali w imię cywilizacyi.

Nazajutrz rano pogrzeb biednego młodego wychodźcy, który spieszył za ocean, aby zdobyć sobie szczęście, a napotkał śmierć. Ze współczucia więc dla biedaka, którego kości spoczną zdala od ojczyzny w obcej ziemi, idę na pogrzeb, a przedewszystkiem na egzekwie do kościoła św. Jozafata. Dzielny to proboszcz ten ksiądz Grucza! Pobudował kościół, w parterze tegoż urządził szkołę, a obecnie się krząta nawet koło założenia wyższej szkoły, mianowicie przemysłowej, tak potrzebnej w tutejszych stosunkach.

Jedziemy za miasto na południe, gdzie Polacy zakupili sobie sto kilkadziesiąt akrów ziemi i założyli własny cmentarz. Wiele, bardzo wiele spoczywa tu naszych w lodnikowych szutrowiskach, — pierwsza generacya nie tak łatwo przywyka do zmiany klimatu i stosunków życiowych, — a z dzieci tej pierwszej generacyi umiera znaczny procent.

Kiedy się jest już na cmentarzu nowym i ubożuchnym, to najstosowniejsza pora, aby zwiedzić jako przeciwieństwo do tego, cmentarz bogaczy, wspaniały i niewątpliwie najpiękniejszy, jaki kiedykolwiek w życiu widziałem.

Jestto cmentarz t. zw. „Forest home". Pomyślcie sobie przepyszny park ze staremi drzewami, z gęstwiną krzewów, z uroczemi wzgórzami i jeziorkami, z klombami o pstrych kwiatach, nad którymi bujają kolibry, a tu i owdzie w cieniu olbrzymiej sosny lub platana, wśród zielonej murawy lub kwiecistego wieńca ładny marmurowy, lub granitowy grobowiec, a będziecie mieli pojęcie o cmentarzu Forest-Home.

Prerya za miastem jest z tego względu bardzo przyjemna, że obfituje w drzewa a nawet małe lasy, które przemieniają się zwolna w urocze parki.

Skutkiem więc tego sąsiedztwa stepów i jeziora, dalej skutkiem rozległości miasta jest powietrze w Milwaukee czyste, zdrowe i przyjemne. Po kurzawie chicagowskiej odetchnąłem tu więc pełną piersią, i przeżyłem kilka szczęśliwych dni w towarzystwie zacnych rodaków. Któż zdoła opisać te serdeczne pogadanki nasze, w których biedni wychodźcy wypytywali się o obecne stosunki kraju, te pełne poważnego nastroju uczty, rozpoczęte bankietem u ks. Gulskiego, te wycieczki pełne powabu w geologicznie ciekawe okolice miasta!...

Pewnego jednak poranku wymknąłem się sam niepostrzeżenie, bo po świetnej uczcie u ks. Górskiego, proboszcza przy kościele św. Stanisława, na której to miałem przyjemność poznać apostolskiego wikarego monsignora ks. Zeningera, wielkiego przyjaciela Polaków, czułem potrzebę zanurzenia głowy na jakiś czas w Michiganie i zaczerpnięcia świeżego powietrza.

Przepasałem więc młotek geologiczny i dalej na południowy Wschód nad niebieskie jezioro.

Jestem już za miastem, gdzieniegdzie wznosi się tylko jakaś fabryka, lub szopa kolejowa, zresztą tylko piaski, pokryte ostrem krzewiem i wysokimi burzanami. Śliczne, nieskończone jezioro lśni w promieniach porannego słońca, jego fale uderzają z szumem i hukiem o brzeg wypłukując z niego lodnikowe szutrowisko. Wzdłuż bowiem jeziora ciągną się dyluwialne wzgórza, na których leży dalej na północy miasto, ich pionowe zerwy nad wodą okazują swą budowę geologiczną. Są to piaski, szutrowiska i glina lodnikowa, wszystko resztki po tych olbrzymich lodach, które tu niegdyś kraj pokrywały.

Więc błądzę wśród piasków i głazów a napawam się silnem powietrzem i z zachwytem spoglądam na lśniące nurty Michiganu, na których kołyszą się białe statki żaglowe. W stronie północnej wznoszą się na brzegu fabryki, wille i pałace, a ku Zachodowi rozciąga się prerya, ozdobiona tu i ówdzie grupami drzew.

(Dokończenie nastąpi).

Prof. Dr. Emil Dunikowski.

językiem armii, inne jeszcze ludy, posiadające gorące serce dla interesów swej narodowości, i czuwające także nad tem, aby w niczem nie zostało naruszonem równouprawnienie ich języka rodzinnego; ludy te wszakże są zbyt dumne, aby miały się obawiać, iż ich młodzież może w ciągu trzyletniej służby prezencyjnej zatracić poczucie narodowości albo zapomnieć języka rodzinnego, lub, aby w tym czasie osłabła w niej miłość i przywiązanie do mowy ojczystej. (*Brawo.*)

Ponosząc w tym względzie ofiary na armię, ponosimy je chętnie i ochoczo, wiedząc o tem, że jej jednolitość jest głównym czynnikiem naszej siły zbrojnej, że ofiary z naszej strony służą na zabezpieczenie Państwa i tej Austryi, w której znaleźliśmy cenną przystań dla naszej narodowości. (*Huczne oklaski*).

Jeżeli delegatowi Pacakowi podobało się uzasadnić swoje negatywne wotum względami narodowościowemi, to muszę mu to tylko przypomnieć, że w przeciwstawieniu do niego uchwalaliśmy chętnie od lat 25 wszystkie środki niezbędne na utrzymanie siły zbrojnej Monarchii, i to w pierwszym rzędzie ze względu na Państwo, a także ze względu na inne narodowości, mamy bowiem to niezłomne przekonanie, że w silnej i cieszącej się pokojem Austryi znajdują najpewniejszą ochronę prawa nietylko nasza narodowość, lecz także narodowości wszystkich innych ludów tego Państwa. (*Oklaski*).

Wy panowie — tu mowca zwraca się do Młodoczechów — jesteście w tem godnem zazdrości położeniu, iż niewiecie nic o ucisku, pod jakim ugina się naród ucywilizowany, zagrożony bezustannie w swym bycie narodowym. Nie uznaliście nawet za stosowne dać choćby słówkiem do zrozumienia, że odczuwacie bole tego narodu. Gdybyście je odczuwali, nieprzemawialibyście z pewnością w ten sposób, jak wczoraj i dzisiaj i niemielibyście smutnej odwagi odmawiania potrzebnych środków na utrzymanie, rozwój i wykształcenie naszej armii.

W dalszym ciągu zauważał mowca, iż niepodziela zdania del. Plenera jakoby głos del. Eima był głosem ludu czeskiego, lub by głos tego ludu nie był nigdy innym w okresie ostatnich lat dwudziestu. Nikt bowiem nie ma prawa powątpiewać o uczciwości i szczerości tych oświadczeń jakie składali przedstawiciele ludu czeskiego tak w Delegacyi jak i Radzie państwa. Miejmy nadzieję — zakończył hr. Badeni — że w niedalekiej przyszłości, a jest ona może bliższą, niż niejednemu się zdaje — odezwą się w chórze jednomyślnej ofiarności na rzecz sił zbrojnych Monarchii, głosy wszystkich reprezentantów, a także narodu czeskiego. A jeżeli spełni się ta nadzieja, w takim razie będzie to z korzyścią dla powagi i znaczenia Monarchii austryackiej, a z pewnością nie ze szkodą ludu czeskiego. (*Huczne oklaski*).

Peszt, 20 października.

Połączone cztery komisye Delegacyi węgierskiej zajmowały się dzisiaj kredytem okupacyjnym. Posiedzenie było w ogóle krótkie, wbrew bowiem zwyczajowi delegaci nie wystosowali żadnych zapytań do p. Ministra Kallaya i postanowili przyjąć bez dyskusyi i bez stawiania pytań jednomyślnie zaproponowane przez referenta wotum zaufania. Należy to uważać za cichą lecz wiele znaczącą demonstracyę przeciw hałaśliwej akcyi Młodoczechów w Delegacyi austryackiej.

Po przemówieniu referenta Bakovszky'ego, który zaznaczył, że koszta okupacyjne ciągle się zmniejszają, a poważna część ludności Bośnii i Hercegowiny jest zupełnie zadowolona z obecnych stosunków i po oświadczeniu ze strony hr. Apponyi'ego, iż przyłącza się w zupełności do uznania wyrażonego rządowi przez referenta, zabrał głos p. Minister Kallay.

Oświadczył on, iż nikt więcej od niego niepragnie znaczniejszego jeszcze zmniejszenia kosztów wojskowych okupacyi, czy to przez redukcyę stanu czynnego armii, czy to przez nałożenie ciężarów utrzymania wojska na kraje okupowane. Atoli pomnożenie ciężarów jest dotychczas, bez narażenia prowincyj okupowanych na wstrząśnienia, niemożliwem; redukcya zaś wojska przedstawia dziś jeszcze pewne niekorzyści. Redukcyi tej nie sprzeciwiałyby się może względy bezpieczeństwa publicznego, lecz raczej właściwości terenu, wymagające skupienia większej ilości wojska, gdyż w razie ponowienia jakichkolwiek zatargów granicznych, o czem Minister powątpiewa, armia pozostająca na stopie pokojowej, tylko z wielką stratą czasu mogłaby być uzupełnioną.

Prezes połączonych komisyj zaznaczywszy, że zarząd krajów okupowanych spoczywa w jak najlepszych rękach, poddał pod głosowanie wniosek referenta o wyrażenie P. Ministrowi zupełnego zaufania.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

KORESPONDENCYE

Londyn, października.

(Manifest Chamberlaina. — Chamberlain przyszłym premierem. — Trafalger-Square a zgromadzenie ludowe. — Z publicystyki angielskiej: *Pall Mall Gazette* w nowym charakterze).

(*km*) Chamberlain, wódz liberalnych unionistów, jest w obecnej chwilą osobistością, która ściąga na siebie główną uwagę w całej Anglii. Nic dziwnego: wykonał on świeżo bardzo zręczny, a zarazem taki manerw, który może w istocie mieć najsmutniejsze następstwa dla losów gabinetu Gladstona. Gladstone miał kiedyś powiedzieć, iż Chamberlain, dawniej druh jego serdeczny i najbliższy przyjaciel polityczny, będzie w przyszłości największym jego wrogiem. Dzisiaj złowrogie to proroctwo nabiera wszystkich cech jasnowidzenia. Już za trzeciego gabinetu Gladstona, w którym sam także zasiadał, odznaczał się John Chamberlain wielką niezawisłością w postępowaniu, niezawisłością, która zdawała się wskazywać na to, iż zamierza z czasem wyzwolić się z pod opiekuńczych skrzydeł Gladstona i stworzyć samoistne dla siebie stronnictwo. Broszura *The unautorized program* (Nieautoryzowany program) zdążała widocznie do tego, by postawieniem umiarkowanie liberalnego programu odciągnąć od Gladstona część jego zwolenników. Manewr był szczęśliwie pomyślany i jeszcze szczęśliwiej wykonany: wielu whigów porzuciło zbyt radykalny sztandar Gladstona i jako liberalni unioniści, pod wodzą lorda Hartingtona i Chamberlaina, utworzyli pośrednie stronnictwo, stojące pomiędzy torysami a whigami. Rok 1886 dopełnił reszty; liberalni unioniści połączyli się z konserwatystami, stworzyli razem większość w Izbie gmin — a Gladstone musiał ustąpić miejsca Salisburyemu. Tryumf ten niezadowolił jednak Chamberlaina, i dziś, kiedy lord Hartington zasiada jako książę Devonshire w Izbie panów, a on jest głową liberalnych unionistów, — zamierza wykonać nowe cięcie, cięcie śmiertelne dla rządów liberalnego gabinetu. Pamiętamy dobrze, jaką to rolę odegrali w czasie niedawnych wyborów do parlamentu angielskiego robotnicy; oni to, ujęci obietnicami Gladstona, przechylili zwycięstwo na jego stronę. Wkrótce już jednak potem, jak Gladstone zajął miejsce Salisburyego, okazało się, że nie potrafi on zaspokoić robotników i wnet pojawiły się destrukcyjne dążności w łonie robotniczych zwolenników Gladstona. Spostrzegł to Chamberlain, i oto wystąpił obecnie z programem robotniczym, który oderwać może od Gladstona wszystkie żywioły niezadowolone, niechętne. W programie swym obiecuje Chamberlain robotnikom więcej, niż kiedykolwiek obiecywali konserwatyści, ale mniej niż obiecywał Gladstone; tem większe jest natomiast prawdopodobieństwo, iż przyrzeczenia jego zostaną spełnione. To też nie jest bynajmniej niemożliwą rzeczą, że program, z którym Chamberlain niedługo wystąpi w manifeście do mas robotniczych, oderwie od Gladstona tych, dla których obojętną jest kwestya irlandzka. Według tego, co dotychczas wiadomo o tym programie, zaleci manifest ośmiogodzinny dzień roboczy głównie dla górników — z wyjątkiem chyba tego wypadku, gdyby sami oni mieli odrzucić tego rodzaju ograniczenie. Chamberlain oświadcza przy tem, że ogólne, konsekwentne przeprowadzenie zasady ośmiogodzinnej pracy dziennej dla wszelkich klas robotniczych — nie należy chwilowo jeszcze do spraw, któreby można było i należało przeprowadzić praktycznie w drodze ustawodawczej. Dalej pragnie Chamberlain powierzyć gminom miejskim uregulowanie, względnie ograniczenie czasu pracy różnych gałęzi przemysłu w odpowiednich okręgach — w przypuszczeniu jednak — że większi przemysłowcy będą za tem przemawiać i nie powstaną ztąd przerwy w ruchu ekonomicznym. Kwestya ta należy do dziedziny t. zw. „socyalizmu municypalnego“ — a ogólnie głoszą, że Chamberlain pragnąłby samorządom gminnym poruczyć i kwestyę wyszynku gorących trunków w sposób pokrewny z systemem panującym w Szwecyi. Radykalniejszą jeszcze jest propozycya Chamberlaina, — aby szukający pracy, niezatrudnieni robotnicy otrzymywali zajęcie i zarobek na koszt gminy — ale chwilowo jest to jeszcze tylko projektem do dyskusyi. Z niemieckiego programu socyalnego Chamberlain przejął zasady ubezpieczenia na starość z równoczesnem utworzeniem „funduszu zaopatrzeń“ — dalej zabezpieczenie przeciw kalectwu, aby uwolnić robotników od dotychczasowych zawiłych a kosztownych procesów z chlebodawcami.

Cały ten program, znany dzisiaj zaledwie w zarysach, budzi tutaj wiele zajęcia i witany jest bardzo sympatycznie zarówno przez liberalnych unionistów, jak nawet przez stronnictwo zachowawcze. Lord Salisbury nie posiada owej wygórowanej ambicyi Gladstona, nie znoszącej innych bogów obok siebie. Wszakże — co prawda bezskutecznie — ofiarowywał on swego czasu lordowi Hartington przewodnictwo w gabinecie, a sam chciał zadowolić się objęciem teki spraw zagranicznych Zapewne i Chamberlainowi gotów ustąpić Salisbury miejsca, gdyby mu się w istocie powiodło przeciągnąć do obozu unionistów część różnobarwnej gladstonowskiej większości. Konserwatywny *Standard* wystawia też już dzisiaj manifestowi Chamberlaina świadectwo moralności mówiąc, iż na program taki mogą się zgodzić i torysi.

Rząd pana Gladstona zrobił obecnie nowe, wielkie ustępstwo dla radykalnych żywiołów. — W r. 1887 wydał gabinet lorda Salisburyego zakaz odbywania zgromadzeń na t. zw. Trafalgar-Square, który jest jednym z najpiękniejszych placów w Londynie. Zakaz ten wywołał formalny bunt ze strony socyalistów: tłumy, liczące przynajmniej 50.000 głów zaprotestowały przeciw temu i rzuciły się na Galeryę narodową, druzgocząc wszystko, co im wpadło pod rękę. Dopiero prawdziwe, kilku lub nawet kilkanasto tysięczne, wojsko konstablów, z wielkim trudem zdołało ocalić wspaniałe budowle położone przy tym skwerze, od niszczącej dłoni tłumów i przywrócić spokój. W procesie, który wtenczas wytoczono przywódzcom rozruchów, w obronie tych ostatnich wystąpił z całym zasobem swady i niepospolitego telentu młody adwokat, mr. Asquith. — Dzisiaj mr. Asquith jest ministrem spraw wewnętrznych; to też jednym z najpierwszych dzieł jego było cofnięcie rozporządzenia z r. 1877 Trafalgar-Square jest dzisiaj znowu wolny dla wszystkich zebrań ludowych, a chociaż zwolennicy konserwatyzmu w Anglii oburzeni są tem, rząd liberalny — jak to przyznają nawet ich organa — nie mógł postąpić inaczej.

---

4)

RODZINA GOETEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Wiadomo także jakie podówczas miało znaczenie wielkie wiosenne pranie i bielenie bielizny, zwiastujące wiosnę wraz z jaskółkami, które we wszystkich naraz domach w całem mieście zapełniało wszystkie stoły i krzesła stosami pachnącej świeżem powietrzem i słońcem bielizny. Ceremonia ta u pani Goethe odbywała się raz do roku, jak u każdej dobrej gospodyni, nie obawiającej się aby jej bielizny przedtem zabrakło. Operacya ta łączyła się z innemi nie mniej ważnemi sprawami, które pani Goethe prowadziła umiejętnie, „gdyż pilna kobieta nie czyni żadnego kroku nadaremnie“ *). Miesiące maj i czerwiec, mówi ona w jednym ze swych listów, są najuciążliwsze w całym roku. Trzeba robić zapas masła na cały rok, — gotują *molcken* — zajmują się wielkiem praniem. Pani radczyni nie należy do siebie — nie ma już regularnego czytania, — klawikordu, — robienia koronek, — i pani zadowolona jak wszystko wraca do porządku. Było jeszcze trochę zajęcia w jesieni, przy zbiorze winogron z pięknej winnicy, którą pan Goethe posiadał za bramami miasta i przy zrywaniu owoców z wielkiego sadu, wynajętego w sąsiedztwie. Pani radczyni prezydowała wszystkiemu a widok jej zapobiegliwości przepełniał umysł syna uczuciami, które stracone nie były i nie wydały mu się godnemi pogardy, wbrew tym, którzy sądzą, że nie może być poezyi w najskromniejszych; chociażby zajęciach. Goethe zużytkował te wrażenia w najpiękniejszem ze swoich arcydzieł, w „Hermanie i Dorotei.“

*) „Herman i Dorothea.“

Pomagając matce nakrywać do stołu, mały Wolfgang rozmawiał z nią o literaturze. Nie byłby tego czynił z ojcem: p. Goethe nie znał się na literaturze. Zapewne, że p. Goethe nie zabraniał zapoznawania się z dziełami piękna. Pomimo, że mało sobie robił w ogóle z dzieł, które nic nowego nie nauczały, wiedział przecie, że wypada człowiekowi w pewnem położeniu lubić wiersze, i zachował dla poezyi miejsce w swojej bibliotece, ale ograniczył się na Gottschedzie i na klasycznych wierszach naśladowanych z Boileau. Musiał znajdować cudowną definicyę Gottscheda, że poezya to „rzecz zdrowego rozsądku“ było to całkiem jego zdanie i bardzo złem okiem patrzał na oznaki zwiastujące odradzanie się narodowego geniuszu. „Mesyasz“ Klopstocka uczynił na nim bolesne wrażenie, pełne oburzenia. Oświadczał, że to nie są wiersze bo rymów nie ma, i o mało co się nie pokłócił z pewnym przyjacielem od dziecka, który bronił „Mesyasza,“ i utrzymywał, że nic nie szkodzi, że wiersze nie są wierszami, byle zawierały piękne myśli. P. Goethe pogniewał się na dobre i zabronił, żeby książka Klopstocka w domu się znajdowała.

Daremna ostrożność! Malec miał pod względem poezyi rewolucyjne pojęcia i był zachęcony przez matkę, drugą niepodległą istotę, która śmiała mówić z damą: „Dzięki Bogu moja dusza nigdy w gorsecie nie chodziła, to też czuję wszystko co jest prawdą i dobrem, daleko żywiej niż może tysiące innych kobiet. — I to uczucie pełne siły, nie wypieszczone, naturalne, chroni moją duszę (za co niech Bogu będą dzięki), od zardzewienia i pleśni“ Pani Goethe nie chwaliła się, mówiąc w ten sposób. Dusza jej była rzeczywiście zupełnie zdrowa, umysł zupełnie wolny i kochała „bez gorsetu to wszystko co było dobre i prawdziwe“ rymowane czy nie rymowane, nie dbając wcale o reguły Gottscheda. Małżonek jej sprzeciwiał się nowym prądom. Ona otwierała im drzwi i okna, pożyczała Klopstocka, którego dzieci jej uczyły się na pamięć i posyłała swego syna, w dziesiątym roku życia słuchać sztuk Marivaux i Diderota w francuskim teatrze w Frankfurcie. Zajmowała się całą duszą staremi legendami, bohaterami ówczesnej literatury *). Fortunatusem, piękną Meluzyną, czterma synami Aymon i była cała poruszona „Hamletem“ w epoce w której frankfurtki, nie znające jeszcze Shakespeara, uznawały tę sztukę za „gorszącą“ a nawet, co jeszcze oryginalniejsze, nazywały ją „farsą“ „Hamlet farsą!!! Och!!!“ pisała pani Goethe. Jednem słowem była ona romantyczką antycypowaną, żyjącym repertuarem herezyi, najzgubniejszym wpływem dla dziecka, które powinno było wierzyć tylko w Gottscheda. Właśnie dla tych przyczyn, Wolfgang wybrał ją za powierniczkę literacką. Biedny p. Goethe nie miał szczęścia!

Kłopotał się, i nie bez przyczyny. Jakżeby nie miał się kłopotać? Obmyślił dawno już „plan życia“ dla syna. Tego a tego roku, na św. Michał, pojedzie do Uniwersytetu. Zostanie doktorem praw tego a tego dnia, ożeni się z młodą dziewczyną, którą mu już wybrał, zostanie adwokatem lub prawnikiem w rodzinnem mieście, i zajmie drugie piętro ojcowskiego domu Podczas, gdy będzie się zajmował sprawami w biurze, pan Goethe będzie dawał lekcye synowej, potem wnukom, i nic się nie zmieni w domu, przybędzie tylko jedno pokolenie. Czy niebyło to mądrze, szczęśliwie, i czy każdy inny przezorny ojciec rodziny nie byłby ułożył tak samo? Tymczasem, w miarę jak lata uchodziły, pan Goethe przekonywał się, że nie pójdzie mu łatwo wykonanie tych planów, że będzie musiał staczać walki. Ciekawe i pomysłowe dziecko stawało się młodzieńcem, przedwcześnie dojrzałym, pełnym ognia, trudnym do prowadzenia, z którym dość często walczyć było potrzeba. Wiemy, dzięki Wspomnieniom, co się w nim działo podczas tych walk, zawsze niebezpiecznych. Trudno było z większą, niż on, niecierpliwością, czekać na chwilę opuszczenia gniazda rodzinnego; ale nie myślał tego uczynić na to, aby wrócić z dyplomem. Chciał się wydostać, aby żyć nareszcie, aby uciec z tego Frankfurtu, w którym się dusił, z tego otoczenia mieszczańskiego, w którym każdy mniej więcej myślał tak samo, jak pan Goethe, że przedewszystkiem trzeba umieć trzymać się miejsca. Rozpacz go brała na myśl, że ma na swój rachunek rozpocząć życie, znowu takie, jak ojciec. „Czułem — mówi — wszystko to na mojem sercu jak ciężar olbrzymi, z którego nie umiałem się otrząść inaczej, tylko wyobrażając sobie całkiem inny plan życia, jak ten, który mi zakreślono. W głębi myśli odrzucałem daleko naukę prawa, poświęcałem się jedynie językom, starożytności, historyi i wszystkiemu, co z niej wypływa“. Wyobrażał sobie, że celem jego jest otrzymanie kiedyś katedry profesora. Co rzeczywiście nurtowało w jego duszy, to ochota spróbowania sił swoich, i zobaczenia, co może społeczeństwo takie, jakiem ono było wtedy, ze swemi rozmaitemi klasami i arystokratycznemi zasadami, ofiarować młodemu mieszczaninowi, pełnemu ambicyi, mającemu przekonanie, że nie jest pierwszym lepszym. Nie potrzeba chyba wspominać, że ojciec nie był nigdy jego powiernikiem. Jednakże instynkt mówił panu radcy cesarskiemu, iż szacowny jego plan życia był w niebezpieczeństwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) *Volksschriften* albo *Volksbücher*. Kolekcya ta drukowała się w Frankfurcie na papierze do świec.

W Anglii stało się warunkiem dobrego tonu, — tak samo jak posiadanie powozu, jachtu i prawa polowania w lasach szkockich — posiadanie własnego dziennika. Dzięki temu powstało tu, w czasach zwłaszcza wyborów, kilka nowych pism codziennych, a również dzięki temu dawniejsze pisma otrzymują nowych nabywców. Obecnie los ten spotkał *Pall Mall Gazette*, cieszącą się żywotem, o którym wszystko powiedzieć można, tylko nie to, by odznaczał się konsekwencyą i brakiem awanturniczych przejść. Za czasów pierwszego swego redaktora, Fryderyka Greenwood, była *Pall Mall Gazette* ściśle konserwatywną; ale już pod kierwnictwem John Morleya popłynęła na wody radykalizmu. Następca Morleya, również radykalny Stead, swojemi aspiracyami russofilskiemi i swoim programem iryjskim, który szedł jeszcze dalej aniżeli Gladstona *Home-Rule*, przysparzał Gladstonowi wiele kłopotu. Pan Stead został jednak z czasem redaktorem *Review'a of Reviews*, a miejsce jego w *Pall Mall Gazette* objął sir Cook, również radykał ale umiarkowany. Obecnie znowu zmieniają się dekoracye: miejsce pana Cook, zajmuje pan Cooke, a wraz z tą jedną literką przybija *Pall Mall Gazette* więcej do przystani unionistycznych organów. Dotychczas z pięciu lub sześciu wielkich dzienników porannych w Londynie należały cztery do potężnej prasy anti-gladstonowskiej; są to: *Times, Standard, Daily Telegraph* i *Morning Post*. Z dzienników wieczornych niosły dotąd sztandar Salisbury'ego *Globe* i *St. James Gazette*; obecnie zaś przybywa jeszcze *Pall Mall Gazette*. Cena jej kupna wynosi tylko — 50.000 funtów sterlingów.

Cholera.

Magistrat m. Lwowa ogłasza:

Prezydent rządu pruskiego w Opolu zawiadomił c. k. Namiestnictwo pod dniem 30-go września b. r., że ogłoszony pod l. 3 rozporządzenia z dnia 22-go września 1892 (*Extrablatt zum Amtsblatt, Stück 38, Nr. 798*) zakaz przywozu i przewozu do Prus masła i sera z Galicyi, ograniczony został obecnie do masła i sera, pochodzącego z powiatów: Kraków, Wieliczka i Gorlice.

Dozwolone przesyłki masła i sera krowiego z reszty powiatów Galicyi winny być zaopatrzone poświadczeniem właściwych władz policyjnych austryackich, że nie pochodzą z wymienionych trzech powiatów. Wzmiankowane poświadczenia należy przy przewozie do Prus okazać tamtejszym urzędom cłowym.

W Krakowie zapadł onegdaj na cholerę i do szpitala odstawiony został Wincenty Zawadzki, lat 36 liczący, murarz, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania. Przywieziony on już został do szpitala cholerycznego, ciężkiemi objawami cholerycznemi, i zmarł wczoraj rano.

Na obserwacyę przyjęto do szpitala cholerycznego żonę Zawadzkiego, Maryę, lat 55 liczącą, przekupkę.

Celem obserwacyi przyjęto też w ciągu ostatniej doby do szpitala trzy osoby.

Na Zwierzyńcu, w szpitaliku izolowanym, zmarła wczoraj na cholerę Agnieszka Czek, wyrobnica.

Wypuszczono ze szpitala cholerycznego jako wyleczonych: Józefę Kondraczek (zachorowała 5 b. m.), Vogel Leję (zachorowała 8 b. m.) i Goldfingerową (zach. 4 b. m.)

Z Piasków wielkich donoszą, że osoby, które tam zachorowały na cholerę, mają się lepiej.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie ze stanu cholery w państwie rossyjskiem wykazuje znaczne zmniejszenie się epidemii w miastach. Epidemia panuje przeważnie w guberniach: samarskiej, saratowskiej, tambowskiej, woroneskiej, kurskiej, lubelskiej, wołyńskiej, orenburskiej, besarabskiej, penzeńskiej, symbirskiej, ufimskiej.

W Warszawie, od chwili pojawienia się cholery, po dzień 17-go b. m., odesłano do szpitala osób 310, wyzdrowiało 185, zmarło 50, pozostaje chorych 75.

Według urzędowej statystyki, zmarło w Holandyi w ostatnim tygodniu na cholerę 34 osób, więc o 10 mniej, niż w poprzednim tygodniu. Ogólna liczba wypadków śmierci dotąd doszła do cyfry 164, z czego 19 przypadło na Rotterdam, 14 na Utrecht i 6 na Amsterdam.

Po wystawie przemysłu budowlanego

IX.

Ostatnia grupa mieściła w sobie wystawę szkół przemysłu budowlanego, oraz wydawnictwa techniczne, statystyczne i ustawodawcze. Na pierwszą część, t. j. na klasę 25 złożyły się szkoły przemysłowe w Krakowie, w Czerniowcach, Wiedniu, Pradze i Libercu, nadto dwie szkoły zawodowe: ślusarska w Świątnikach i szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Przeglądając elaboraty szkolne wymienionych zakładów, przyznać trzeba, że pomieszczenie w programie ustawy ekspozycyi szkół przemysłowych i fachowych było pomysłem bardzo szczęśliwym, a wykonanie przyczyniło się w dużej części do uświetnienia całej wystawy, podniosło jej znaczenie i zbliżyło przedsięwzięcie do właściwego celu.

Wszystkie wymienione szkoły nadesłały prace uczniów od pierwszego do ostatniego kursu, dały więc sposobność śledzić genezę, postęp i rezultat nauki, przysposabiającej młodzież do praktycznego zawodu. Rysunki wystawione odnoszą się głównie do działu budowlanego, a szkoła krakowska wystąpiła obok tego z bogatym zbiorem elaboratów, odnoszących się do dekoracyjnego malarstwa. Co się tyczy rysunków wolnoręcznych, geometrycznych, konstrukcyjnych, architektonicznych i kompozycyi, to wszystkie zakłady wykazują zbliżone traktowanie przedmiotu, jednolitość w systemie nauki, a różnią się tylko nieznacznie co do ogólnego charakteru i większego lub mniejszego uwzględnienia poszczególnych działów, stosownie do przeważającego w tej lub owej szkole specyalnego kierunku i stosownie do indywidualnego pojmowania rzeczy ze strony uczącego. Tak n. p. rysunki szkoły przemysłowej w Libercu odróżniają się od innych silną wyrazistością konturów, co uważamy za bardzo trafny sposób pobudzenia ucznia do pewności wykreślenia i do takiego przedstawienia rzeczy — zwłaszcza w opracowaniu szczegółów budowy, jakie z uwagi na podmajstrzego, rzemieślników, słowem bezpośrednich egzekutorów robót budowlanych, jest najodpowiedniejsze. Szkoła w Libercu nadesłała ogółem nie wiele, bo zaledwie po kilka rysunków z jednego przedmiotu; ale są to okazy, dające dostateczne wyobrażenie o praktycznym kierunku nauki.

Podobnie przedstawiają się rysunki ze szkoły czerniowieckiej. Obok elaboratów graficznych wystawił tenże zakład notatki uczniów, książeczki ze szkicami form architektonicznych i z formułkami budowniczemi — rzeczy, jak wiadomo, zaprawiające ucznia do samodzielnego uchwycenia przedmiotu wykładanego, do biegłości w odręcznym rysunku i do ładu, a obok tego i rzeczy na później bardzo przydatne.

W rysunkach szkoły przemysłowej w Pradze widać pewien nacisk na staranność formy, widać wykończenie, obok utylitarnego kierunku we wszystkich pracach, a najwyraźniej w rysunku kompozycyjnym.

Szkoła wiedeńska nadesłała bardzo obfity materyał rysunkowy, nie tylko ze wszystkich kursów, ale i z kilku lat. Z tegoby można wnosić, że na wystawę lwowską przeznaczono starannie wysortowane okazy.

Oddając słuszną pochwałę wzorowym pracom z różnych działów nauki i podnosząc wielką wartość rysunków, zastosowanych do najpowszechniejszych objektów, pozwalamy sobie zauważyć, że kopiowania fasad nowszych budowli — nie zawsze wzorowych — nie uważamy za szczęśliwy środek do rozbudzenia w uczniach dobrego smaku. Wszak mamy podostatkiem celnych wzorów z czasów rozkwitu sztuki budowniczej we Włoszech.

Krakowska szkoła przemysłowa zajęła na wystawie 2 obszerne sale takiem mnóstwem rysunków, że trudno, nie mówiąc już o szczegółowem oglądaniu, wymienić z pomiędzy nich najcelniejsze. Naszem zdaniem, wystawa krakowskiej szkoły przemysłowej zajęła pod wieloma względami bezwarunkowo pierwsze miejsce, wykazując tak co do systemu i wielostronności nauki, jak i co do postępu uczniów, rezultaty, jakich się wcale nie spodziewaliśmy. Widzimy, że instytucya, nie ciesząca się *in statu nascenti* względami, ani opieką publiczności zdobyła sobie przebojem sympatyę i uznanie — a więc i nagrodę za olbrzymią i skuteczną pracę. Po tych pochwałach niechaj nam będzie wolno uczynić małą uwagę co do traktowania rysunków architektonicznych. Zdaje nam się, że robi się może za dużo w kierunku architektury i że byłoby odpowiedniej, z uwagi na cel szkoły, kosztem starannego i wykwintnego wykończenia rysunku — zwłaszcza co do form architektonicznych i konstrukcyi — rozmnożyć przedmioty rysunku, a poprzestać na takiem przedstawieniu rzeczy, jakie budowniczemu wystarczy, a jak to widzieliśmy w pracach innych szkół przemysłowych.

Poprzestajemy na tej uwadze, pozostawiając inne szczegóły pismom fachowym a kończymy na szczerej gratulacyi pięknego sukcesu.

Szkoła ślusarska w Świątnikach wystąpiła po czterech latach istnienia bardzo dobrze, tak co do wyrobów jak i rysunku. Odnosi się ta pochwała do rzeczy powszechniejszych i do wyrobów konstrukcyjnych i artystycznych, bo wszędzie widnieje wzgląd na praktyczną stronę wyrobu, na racyonalną konstrukcyę i na stylowe, częstokroć bardzo udatne traktowanie przedmiotu.

Cackiem, perłą — nazwała lwowska publiczność wystawę szkoły zakopańskiej. Mówiąc bez przesady: szkoła zakopańska ściągała na wystawę tłumy ludzi, dla reszty ekspozycyi obojętnych. I słusznie, bo urządzona była znakomicie i mnóstwo pięknych i praktycznych mieściła w sobie rzeczy — Lwowianom mało albo wcale nie znanych. Wierzyć nie chciano, patrząc na niezgrabne podpisy uczniów, że to oni autorami trudnych rysunków, że te piękne wyroby w dziale rzeźby ornamentalnej i figuralnej, roboty stolarskie i tokarskie, są pracami uczniów. Zastanawiano się nad tem i dziwiono, jak można w stosunkowo krótkim czasie nauki dojść do tak świetnych rezultatów. Przy bliższem zbadaniu rzeczy, można wprawdzie znaleźć plamki i na tem słońcu, ale nie ma się do tego odwagi, zważywszy, jakie postępy wykazuje szkoła zakopańska od ostatnich czterech lat i do jakich dojdzie, krocząc dalej po tej samej drodze.

Nie wychodząc po za obręb naszych ogólnych uwag o wystawie, kończymy przegląd z tem silnem przekonaniem, że komu dotąd znaczenie szkół przemysłowych dla podźwignięcia naszego kraju nie było rzeczą oczywistą, ten po wystawie lwowskiej zgodzi się chyba na wszystko, cokolwiek dla rozwoju szkolnictwa przemysłowego zrobić nam pozostało, bo wystawa naszych trzech szkół, to tryumfy, na które już dziś z dumą spoglądać możemy. Z niecierpliwością wyczekiwać będziemy wystawy krajowej, na której, sądzimy, wszystkie nasze szkoły przemysłowe do popisu wystąpią.

O drugiej części tego działu wystawy, to jest o literaturze technicznej, nie mamy wiele do powiedzenia. Nie jesteśmy produktywni na polu piśmiennictwa technicznego, posługujemy się dziełami innych narodów, nie mamy techników poświęcających się pisaniu dzieł z profesyi, jak to widzimy n. p. w Niemczech, gdzie autorowie tego rodzaju pozyskali sobie nawet osobną nazwę „Büchermacherów".

To też kilka zaledwie dzieł i dziełek — owoce sumiennej pracy — oto cała wystawa naszej literatury technicznej. Za kilka lat będziemy może mogli pochwalić się czemś więcej, gdyż wyczekujemy właśnie ukazania się dzieł naukowych polskich, zapowiedzianych przez grono profesorów naszej Szkoły politechnicznej.

Oby dobry przykład okazał się bogaty w skutki. A czeka nas w tym względzie wiele i trudnych zadań; przedewszystkiem napisanie dla szkół przemysłowych i fachowych t. zw. podręczników, bez których długo obchodzić się nie możemy, raz z uwagi na konieczną potrzebę książek polskich, dla uczniów nie znających obcych języków, a powtóre dla urobienia własnej terminologii przemysłowej i rękodzielniczej.

Ostatnią sprawą powinniśmy się zająć jak najrychlej, aby się dłużej nie narażać na pośmiewisko i nie kalać języka wstrętnemi kombinacyami obcych wyrazów i wyrażeń. Komisya dla spraw przemysłowych i Rada szkolna krajowa, mają tu sposobność położyć dla kraju i narodu niespożyte zasługi.

Fr. Skowron.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

(§) **Miejsca funduszowe w zakładach wojskowych.** Wedle oznajmienia państwowego Ministerstwa wojny przydzieleni zostali z początkiem bieżącego roku szkolnego 1892/3 wychowankowie naukowych zakładów wojskowych, którym w zakładach tych nadano bądźto galicyjskie miejsca funduszowe, bądź też miejsca ustanowione fundacyą jubileuszową imienia Cesarza Franciszka Józefa I w następujący sposób:

Stanisław Kiernik (fund. miejsce galic.) i Stanisław Żurowski (fund. jubileusz.) do wojskowej Akademii w Wiener-Neustadt.

Józef Haller (gal. miejsc. fund.), Stefan Rozwadowski (galic. miejs. fund.), Gustaw Kuchinka (gal. miejsc. fund.) i Tadeusz Cyga (fund. jubileusz.) do technicznej akademii wojskowej.

Wychowankowie: Władysław Kozubowski, Stanisław Matkowski, Izasław Sroczyński i Antoni Stankiewicz, którym w rzeczonych zakładach nadano galicyjskie miejsca funduszowe, postąpili do wojskowej wyższej szkoły realnej, zaś takiż wychowanek Adam Dulęba przeniesiony został do szkoły kadetów w Łobzowie.

Aspiranci: Tadeusz hr. Dzieduszycki, Karol Niewiadomski i Włodzimierz hr. Tyszkiewicz, którym Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. nadano galic. miejsca funduszowe, przyjęci zostali na trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej w Eisenstadt. (Dwaj ostatni w miejsce Ryszarda Makuscha i Antoniego Popiela).

Aspiranci: Józef Jarużelski i Juliusz Kieszkowski, tudzież Franciszek Kuzian, którym nadano miejsca funduszowe ustanowione fundacyą jubileuszową Cesarza Franciszka Józefa I, przydzieleni zostali: dwaj pierwsi do wojskowej Akademii w Wiener-Neustadt, zaś ostatni do technicznej Akademii wojskowej.

— **Z Izby rękodzielniczej.** W poniedziałek, dnia 24 października b. r. z uderzeniem godziny 6 po południu odbędzie się w kancelaryi rękodzielniczej w ratuszu posiedzenie Izby stowarzyszenia rękodzielników w sprawach reformy podatkowej, zmiany ustawy przemysłowej i wystawy krajowej.

— **Ślub.** W Warszawie, w kościele PP. Wizytek, pobłogosławił ks. prałat Jaszczołd związek małżeński Józefa hr. Załuskiego, właściciela dóbr Czarnożyły, syna Michała hr. Załuskiego i ś. p. Heleny z hr. Brzostowskich z panną Izą hr. Tyszkiewiczówną, córką Wincentego i Zofii z Pruskich hr. Tyszkiewiczów. Drużbowali pp. Stanisław i Waldemar hr. Tyszkiewiczowie, drużkami były panny: Emma hr. Załuska z Iwonicza, i Zofia Wodzyńska. W licznym orszaku gości weselnych byli pp. Andrzejowie hr. Potoccy z Krzeszowic, Janowie hr. Tyszkiewiczowie, Stanisławowie Wysoccy z Jasienicy, hr. Jeziersccy, z hr. Załuskich hr. Zeleńska z córką Różą, Michał książę Ogiński, książę Czetwertyński, generał Slizień, Stanisław i Kazimierz Ostaszewscy, Hektor hr. Kwilecki, Edward Chłapowski i w. i.

Ślub p. Stanisława Dębno Krzyżanowskiego, z panną Anielą Łabędź Kuncewicz, odbędzie się dnia 22 października b. r. o godz. 6 wieczór, w cerkwi św. Piotra i Pawła.

W dniu 18 b. m. pobłogosławiony został w kolegiacie łacińskiej w Stanisławowie związek małżeński między p. Bolesławem Kuziem, a panną Adelą Zubrzycką.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Bognsław Michał Zadurowicz, rodem ze Smolnicy i Aron Landau, rodem z Bohuliniec w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Czaykowski, leśnik, w 41 r. życia.

W Zaworach pod Książem, w Poznańskiem, Erazm Raczyński, żołnierz z r. 1831.

= **Miły synalek.** Chaim Steinholz, 15-letni syn kupca z Mielnicy, ulotnił się z domu rodzicielskiego dnia 16 b. m., zabrawszy ojcu 500 rubli, i udał się najpierw do Czerniowiec, a ztamtąd kupiwszy bilet do Krakowa, przybył 17 b. m. do Lwowa. Po drodze już zauważał jadący w tym samym wagonie strażnik skarbowy, że Steinholz posiada znaczną gotówkę, co mu się wydało podejrzanem, gdy jednak po przybyciu do Lwowa zamierzał go oddać w ręce organów policyjnych, udało się Steinholzowi umknąć do miasta. Dotąd mimo skrzętnych poszukiwań jeszcze go nie wytropiono. Zbiegły jest małego wzrostu, blondyn, ma czarne oczy, na brodzie bliznę, a jedno ucho przekłute. Odziany był po żydowsku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 października 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 października do 12 w południe dnia 22 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3—4), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgot. wzgląd.) opad deszcz, wysokość opadu 5,6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0,7°C., najwyższa +1,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa —0,8°C. w nocy.

Cała doba była pochmurna i mglista, dziś rano silny wiatr i deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Śródziemnem; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 23 października 1892 roku (od północy i północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy co do siły mierny (3—4); średnia temperatura doby podniesie się do +3°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad deszcz.

— **Dramat rodzinny.** W dobrach Stefana hr. Karolyi'ego, pod Szegedynem, pełnił obowiązki rządcy niejaki Jerzy Klein, który przed kilku tygodniami ożenił się po raz drugi. Lecz macocha niezwykle źle obchodziła się z dziećmi z pierwszego małżeństwa. Klein więc, przyprowadzony do rozpaczy, powiesił własną ręką troje swoich dzieci, 2-letnie, 6-letnie, 10-letnie, a następnie i sam sobie życie odebrał.

— **Samobójstwo.** Onegdaj odebrał sobie życie Walenty Grzebyk, nauczyciel szkoły ludowej w Golcach, w powiecie niskim. Powód samobójstwa niewiadomy. Samobójca cieszył się bardzo dobrą opinią i gorliwie pełnił swoje obowiązki nauczycielskie.

— **Zwycięzca wyścigu** dystansowego, hr. Starhemberg, powrócił do Wiednia, przywożąc z sobą kosztowną nagrodę honorową, ofiarowaną przez cesarza niemieckiego. Hrabia utrzymuje, iż w czasie forsownej jazdy żadnego nie czuł zmęczenia, lekkiego tylko doznając znużenia w nogach. Postanowił, jak zapewnia, przechować na pamiątkę spreparowany szkielet „Athosa", dzielnego rumaka, który kosztem życia dobiegł pierwszy do mety. Podkowy, które koniowi służyły w drodze, odjęto mu zaraz po przybyciu do Berlina; jedną z nich ozdobnie oprawioną, zamierza hrabia ofiarować poprzedniemu właścicielowi „Athosa". „Marcsa", koń por. Aladara Miklosa, który się najpierwszy pojawił w Berlinie, miewa się jak najlepiej i wystawiony ma

być na widok publiczny w narodowej ujeżdżalni peszteńskiej.

— **Z dziejów romantyzmu**. Szczątki romantyzmu wygnane zewsząd świstem lokomotywy, widokiem telegrafów i telefonów, chronią się dzisiaj po bardziej odludnych i dzikich zakątkach ziemi. Do takich należą właśnie skałami najeżone i falami morza opłukiwane brzegi romantycznej Szkocyi. Oto opowieść, podana przez jedno z pism angielskich, a przenosząca nas w dawno minioną epokę przygód rycersko-miłośnych. Niejaki Gabryel Nightgold, człowiek bardzo bogaty, lecz nienawidzony od wszystkich dla złego charakteru, zapałał miłością do pięknej Gladys Tondetslyn. Dziewczyna z obrzydzeniem ofiarę jego ręki i majątku odrzuciła. Niezrażony tem bogacz postanowił owładnąć nią przemocą. Jakoż przy pomocy zbirów porwał pannę i osadził ją w nieprzystępnym zamku nadmorskim. Kochanek nieszczęśliwej, Bertrand de Besci, wyśledził jej kryjówkę i postanowił uprowadzić ją ztamtąd, spuszczając się przy pomocy długiego sznura do łodzi, czekającej u podnóża skał. Właśnie w chwili wykonywania tego zamiaru dogonił uciekających Nightgold. Chciał on uderzeniem siekiery przeciąć linę i pogrążyć kochanków w nurtach morza, ale z wielkiego zamachu stracił równowagę i sam spadł ze skały w przepaść. Młodzi zaś uszli szczęśliwie.

— **Piątki Kolumba**. W Hiszpanii i we Włoszech w zeszły piątek święcono pamięć Krzysztofa Kolumba, dobywając na jaw całe szeregi dokumentów, dotyczących wielkiego żeglarza. Z wielu innych przytaczamy drobny szczegółik, charakterystyczny w wyprawie, która do odkrycia Nowego świata doprowadziła. Oto wypadki najpomyślniejsze w wyprawie Kolumba stale wydarzały się w piątki. W piątek wypłynął Kolumb z portu Palos, na odkrycie nieznanych kontynentów; w piątek dopełnił spostrzeżeń swoich nad odchyleniami igły magnetycznej; w piątek spostrzegł po raz pierwszy ptaki, które mu zwiastowały zbliżenie się do lądu. W piątek, 12 października 1492 r., odkrył Kolumb nieznaną ziemię i pierwszy zatknął na niej krzyż. W piątek, 19 października, zapowiedział królom katolickim powrót swój na kwiecień, powrót, który nastąpił zgodnie z zapowiedzią. W piątek odbył Kolumb wjazd tryumfalny do Barcelony. W piątek, 16 listopada, odnalazł na jednej z bezludnych wysp, świeżo odkrytych, krzyż, niewiadomo czyją postawiony ręką W piątek, 30 listopada, stawia sam krzyż w Puerto-Santo. W piątek, 4 stycznia, o zachodzie słońca, jedzie z powrotem do Hiszpanii. W piątek, 25 stycznia, morze obdarza go wielkim zapasem ryb. W piątek, 15 lutego, odkrywa wyspy Azorskie. W piątek, 22 lutego, Portugalczycy zwracają mu więźniów. W piątek, 8 marca, od zawziętego wroga swego, króla portugalskiego, odbiera zaproszenie, stanowiące pierwszy szczebel do późniejszej sławy. W piątek, 16 marca, jako tryumfator, zawija do portu Palos. Krzysztof Kolumb zauważył dziwny ten zbieg okoliczności i szczególne miał dla piątków uznanie.

Kongres wolnomyślnych otwarty został w Madrycie. Miał się przeciągnąć do d. 19 b. m., policya jednak rozwiązała owo zebranie. Wśród jego uczestników znajdowali się: Jakób Moleschott, znakomity niemiecko-włoski fizyolog i filozof, dr. Ludwik Büchner, dr. Otto Friderici z Berlina, profesor Haeckel, Maks Nordau, autor „Paradoksów“ i „Kłamstw konwencyonalnych“, francuski ex-minister Goblet, senator i profesor Sorbony Naquet, autor prawa o rozwodach, Hektor Denis, filozof i rektor Uniwersytetu brukselskiego, włoski poseł Giovanni Vario, profesor Uniwersytetu w Neapolu, sycylijski poeta Carnijaca i wiele innych głośnych nazwisk z Francyi, Niemiec, Anglii, Portugalii i Szwecyi. Rochefort zapowiedział także swoje przybycie.

— **Pamiątki po Joannie d'Arc.** W chwili gdy Kościół zamierza Joannę d'Arc zaliczyć w poczet świętych, a Francuzi chcą z niej uczynić swoją patronkę, ciekawem jest dowiedzieć się, co się stało z pamiątkami po niej. Otóż, wedle wyszłego w tych dniach dzieła ks. Cochard, kanonika przy katedrze orleańskiej, pamiątek tych nie ma wcale, oprócz jednego włosa Dziewicy, przypieczętowanego czerwonym woskiem, który, w dowód autentyczności odezwy, włożyła w pieczęć listu do mieszkańców Riom. Pieczęć ta do r. 1888 przechowywana była w bibliotece w Riom, lecz została naruszona świętokradzką ręką i dziś pozostaje tylko mały odłamek wosku. Zbroję, wyrobioną w Tours i ofiarowaną sobie przez króla, w której Joanna odbyła zwycięską kampanię Loary i uwolniła z oblężenia Orlean, nazajutrz po zadanej porażce ofiarowała opactwu St. Denis lecz wkrótce po tem opactwo zostało zrabowane przez Anglików, którzy wraz z innemi pamiątkami zabrali także i zbroję. Dwie inne zbroje Dziewicy przechowywane były w pałacu Anet i Chantilly, lecz znikły po grabieżach rewolucyonistów. Wreszcie od roku 1825 zbroja, która należała jakoby do Joanny d'Arc, znajduje się w muzeum berlińskiem. Jaką drogą się tam dostała, niewiadomo. Niewiadomo również, co się stało z mieczami Joanny. Jeden wpadł w ręce Anglików w Compiegne, lecz zniszczyli go zapewne. Do r. 1890 przechowywano w Orleanie kapelusz Dziewicy. Wedle zwyczaju współczesnego, ofiarowała go za doznaną gościnność podczas pobytu swego w Orleanie rodzinie Boucher. Przez 200 lat cenna pamiątka pozostawała w tym rodzie, lecz w r. 1631 jeden z członków jego, dla większego bezpieczeństwa, ofiarował kapelusz Oratoryanom, którzy go przechowywali w kaplicy w skórzanym futerale; lecz gdy w r. 1790 Oratoryanie wraz z innymi zakonami religijnymi zostali wypędzeni z Francyi, złożyli szacowny depozyt przedstawicielce jednej z najczcigodniejszych rodzin w Orleanie, pani de St. Hilaire. W kilka dni potem Jakobini wtargnęli do jej pałacu i pod groźbą śmierci odebrali kapelusz Joanny, poczem rozpalili w podwórzu ognisko a tańcząc naokoło i spiewając Ça ira“, spalili cenną pamiątkę.

Sztandar Joanny z obrazem Chrystusa siedzącego w obłokach, trzymającego świat w ręku, z aniołami po obu stronach, podającemi Mu kwiat lilii, ów sztandar, który, aby uniknąć rozlewu krwi, nosiła częściej od miecza i „kochała czterdzieści razy więcej od miecza“, z którym walczyła pod Tourelles i Patay, który powiewał przy uroczystości koronacyi króla w Reims, sztandar ów znikł także bez śladu. Istnieje przypuszczenie, iż dostał się do rąk Anglików, którzy go spalili w zapamiętałej zemście.

Wedle kronik współczesnych, Joanna miała trzy pierścienie: jeden z miedzi i ołowiu z krzyżami, ofiarowany jej przez matkę, dwa drugie złote, dar braci po uszlachceniu rodziny. Żaden z tych pierścieni nie przetrwał do dziś dnia.

Co się stało z jej popiołami? Wedle słów kronikarza, Anglicy wrzucili je do Sekwany, o milę w górę rzeki do Rouen, tak, aby ich nie wyłowiono. *In mare postea dissipati sunt.* Zemsta ich była zupełną: po bohaterce i wybawicielce Francyi, nie pozostaje nic zgoła, oprócz jednego, przerwanego włosa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Muza. Pod tym tytułem pojawił się kalendarz ilustrowany, wydany nakładem Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów teatru hr. Skarbka. Obok zwykłej części informacyjnej posiada kalendarz część literacką, poświęconą teatrowi. Na wypełnienie działu literackiego złożyły się pióra Blizińskiego, Sarneckiego, Br. Komorowskiego, (który dał fragment dramatu swego p. t. Cromwell), oraz wiele artystów i artystek naszej sceny. Prawdziwą ozdobą kalendarza są udatnie wykonane ilustracye; oprócz reprodukcyj obrazów Grottgera i Stachiewicza, znajdują się portrety Blizińskiego, Mascagniego, Loli Beeth, Adolfiny i Heleny Zimayer i w. i.

Koncert Lutni. W dzień zaduszny wieczorem wykona lwowskie Towarzystwo spiewackie Lutnia „Requiem“ Mozarta.

Konkurs dramatyczny im. Wołłodkowicza. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, na którem z 17 nadesłanych sztuk, odrzucono bezwarunkowo 9, a resztę zalecono do wspólnego odczytania. Oto tytuły sztuk, które mają być wspólnie czytane: „Fredzio“, „Kiliński“, „Korona Lecha“, „Królowa poddanka“, „Książę Henryk“, „Romans hrabiny“, „Urocze oczy“ i „Zwalczeni“.

Stefan Buszczyński, zasłużony literat, historyk i publicysta, umarł wczoraj w Krakowie. Zmarły brał udział w wypadkach 1863 roku, a następnie do ostatniej chwili pracował na polu dziennikarstwa; pisywał także dużo po francusku o sprawach polskich. Zacna dusza, piękny charakter, patryotyzm gorący i niezwykły talent pisarski — były zaletami, któremi odznaczał się Buszczyński.

Pawła Bourgeta nowa powieść p. n. *Terre Promise*, która wychodziła w *Revue illustrée* ukazała się obecnie w handlu księgarskim. Powieść ta wywoła niezawodnie żywą i obszerną dyskusyę, znakomity bowiem autor porusza w niej w wzruszający i dramatyczny sposób kwestyę poszukiwania ojcowstwa. W miesiącu listopadzie *Figaro* rozpocznie druk nowej i sensacyjnej powieści Bourgeta p. n. *Cosmopolis*, której akcya jak już donosiliśmy, odbywa się w Rzymie.

Dyrekcya i członkowie teatru czeskiego w Pradze wręczyli ks. Meternich adres, dziękując jej za sposobność ofiarowaną teatrowi czeskiemu wystąpienia w Wiedniu.

W Warszawie przedstawiono z powodzeniem słynną operę Leoncavalla p. n. „Pajace“ (*Pagliacci*). Dzienniki warszawskie piszą, że wystawienie tej bądź co bądź bardzo zajmującej i charakterystycznej opery jest wielką zasługą dyrekcyi, dzieło to bowiem piękne i dające wyobrażenie o nowoczesnym ruchu muzycznym we Włoszech, zasługiwało ze wszech miar, aby je przedstawić. Z wykonawców odznaczyli się p. Klamrzyńska i p. Chodakowski. Wystawienie opery było wyborne, wystudyowane w najdrobniejszych szczegółach. Kiedyż zobaczymy ją we Lwowie?

Pani Duse rozpoczyna w tym tygodniu szereg występów w Peszcie. Już to panowie delegaci mimo cholery nie powinni się skarżyć na pobyt w pięknej stolicy Węgier. Mieli już p. Bellincioni, obecnie podziwiać będą Duse. W krótkim więc przeciągu czasu będą mieli szczęście słyszenia spiewającej i mówiącej Duse.

Van-Dyck, znakomity tenor, napisał dramat p. n. „Matteo Falcone“, którego treść wzięta jest z nowelli Merimée tego samego tytułu. Dramat będzie przedstawiony w „Volkstheatrze“.

W Berlinie umarł ceniony malarz bitew Karol Bleibtreu. Cesarz Wilhelm kazał złożyć wdowie wyrazy kondolencyi i wysłał na pogrzsb przybocznego adjutanta.

Pamiętniki cesarzowej Eugenii. Obiegają pogłoski, że cesarzowa, boleśnie dotknięta pewnemi ustępami w ostatniej powieści Zoli („Idź naprzód, aby syn twój mógł panować!), zamierza przyspieszyć wydanie swoich „Pamiętników“, że jednakże rękopis zawiera relacye z tajemnych układów, relacye tak wielkiej doniosłości, iż dostojna autorka postanowiła w ostatniej chwili zasięgnąć zdania królowej. Bądź co bądź tyle jest już wiadomo, że jeśli „Pamiętniki“ wyjdą za życia cesarzowej, to ilość drukowanych egzemplarzy ma być ściśle ograniczona i szerszym kołom czytelników nieprzystępna.

P. Józef Krzesz, artysta malarz, mieszkający stale w Paryżu, bawi chwilowo we Lwowie, celem wykończenia kilku portretów. Jedna z najnowszych prac p. Krzesza ukaże się wkrótce na wystawie sztuk pięknych.

Verdi ukończył już zupełnie „Falstaffa,“ który zostanie niebawem przedstawiony w Medyolanie. Słynny spiewak Maurel studyuje tytułową rolę pod kierunkiem kompozytora. Verdi pomimo swoich 80 lat zachował całą czerstwość, dzienniki donoszą, że teraz zamierza pisać nową komiczną operę p. t. „Don Kiszot.“

Nowy dziennik w Paryżu. Za dni kilka ukaże się nowy dziennik wieczorny *Le Rapide*, mający za zadanie dostarczać czytelnikowi jak najspieszniejszych informacyj politycznych. Do grona współpracowników należą deputowani: Doumer, Pichon, Rivet, Hubbard, Merlon i Rathier.

Powieść Zoli, osnuta na temacie z Lourdes, ukaże się w *Gil Blas'ie*.

O Noskowskim. *Times* zamieścił obszerny artykuł z pochlebną oceną dzieł naszego kompozytora Zygmunta Noskowskiego, wychodzących obecnie w Londynie. W artykule tym głównie podniesione zostały zalety oryginalnej kompozycyi i mistrzowstwo w instrumentacyi.

W Paryżu. W teatrze Porte-Saint-Martin dawano nowość szeroko reklamowaną: *Maitre d'armes* w 5-iu aktach i 9 iu obrazach Jul. Maryi i J. Grisier. Jest to melodramat bulwarowy, którego tematem odwieczna historya młodej dziewczyny, uwiedzionej i opuszczonej przez kochanka. Sławny mistrz fechtunku, Vibrac, ma córkę Katarzynę, którą matka osierociła w dzieciństwie, ojciec więc powierza ją na lat kilka księżnej de Rochefière. Syn tej ostatniej, jeden z najlepszych uczniów Vibraca, korzysta, ze sprzyjających okoliczności i uwodzi tę, którą nazywał siostrą. Vibrac w końcu dowiaduje się o wszystkiem. Cios ten jest dlań tak strasznym, że sprowadza atak paraliżu. Domaga się jednak wyjawienia imienia uwodziciela; przerażona Katarzyna czyni wyznanie, tem dotkliwsze dla niej, że w obecności marynarza, którego kocha i jest przez niego kochaną. Vibrac odtąd marzy o zemście. Dowiedziawszy się, że ks. Rochefière staje przed sądem, oskarżony o zabójstwo przeciwnikk w pojedynku nieprawidłowym, udaje się do sądu i tam zwalczając swój paraliż, zeznaje, że pojedynek był zupełnie prawidłowym, że zabójstwo było następstwem nieuniknionem, a chcąc niby tego dowieść, bierze sam szpadę, drugą podaje księciu Rochefière i za zezwoleniem prezesa sądu, odtwarza pojedynek, ale w istocie korzysta ze sposobności i zabija uwodziciela.

Sztuka ta składa się z szeregu obrazów; niektóre są uchwycone z życia z pewną drobiazgową ścisłością, jak zwłaszcza pojedynek w lasku bulońskim. W całości jednak tyle tego krzyżowania broni, że to staje się aż śmiesznem. Autorowie właśnie liczyli na efekt i aktorzy pobierali lekcye od pierwszorzędnych fechtmistrzów. Efektu spodziewanego nie osiągnęli; sztuka grzeszy nieprawdopodobieństwem.

W Paryżu w teatrze Cluny dawano wczoraj nową sztukę Leona Gandillot'a *„La tournée d'Ernestin“* w 4 aktach i 7 obrazach. Jest to farsa nader wesoła, iskrząca się dowcipem. Narzeczeni: Gaston i Lucette, wyznają sobie wzajemnie, że się nie kochają, młody człowiek bowiem szaleje za *divettą* Nelly Rosier, a jego narzeczona zachwycona tenorem Ernestem. Ponieważ zaś Ernest i Nelly wyjeżdżają z trupą do Ameryki, więc Gaston i Lucette postanawiają puścić się w podróż za nimi. Ale ideały owe na bliższej znajomości tracą; Ernest okazuje się pretensyonalnym i ograniczonym, a Nelly — kobietą bez serca i rozumu. Kończy się więc na tem, że Gaston i Lucette wracają do Francyi, gdzie zawierają związek małżeński. Podróż po Ameryce nastręczyła autorowi sposobności do stworzenia arcykomicznych, choć nieprawdopodobnych sytuacyj. Całość, przedstawiona starannie, doznała istotnie powodzenia.

Teatr Gymnase zamierza wystawić jednoaktówkę *„Double choc“* Jerzego Frosta współpracownika *New-York Heralda*.

Do Londynu przybyła z Paryża rodaczka nasza, pani Leontyna de Brox-Dwernicka, uczenica Liszta i wynalazczyni nowej, wielce zalecanej metody uczenia czytania nut. Artystka, dobrze znana w nadsekwańskich kołach muzycznych, dała tu w czerwcu kilka koncertów pod czynnym patronatem księżnej Heleny Szlezwicko-Holsztyńskiej i zjednała sobie bardzo przychylną opinię publiczności i krytyków. Pani Dwernicka zamierza rozpocząć niebawem seryę koncertów, oraz kurs lekcyj dla wybornych uczniów i uczenic.

W Londynie w połowie przyszłego miesiąca ukaże się u Heinemanna przekład „Bez dogmatu“. Ta sama firma wydawnicza zapowiada na r. p. „Antologię nowoczesnych poetów polskich“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 21 października.

Nie mogąc się doczekać ostatecznego rezultatu 500-milionowej pożyczki, wydaje tymczasem minister Witte 25 milionów nowych rubli bez pokrycia. Jest to już oddawna praktykowanym zwyczajem w Rossyi, gdy brak gotówki w kasach państwowych uczuć się daje. Nic dziwnego, że przerażona spekulacya w obec takich stosunków pozbywa się walorów rossyjskich, i że w skutek tego ruble spadać muszą. Dla uspokojenia europejskich kół finansowych wysłano z Petersburga oficyalny telegram, który oblicza zagraniczne wierzytelności rossyjskiego ministra finansów na 105 milionów rubli. Z tych 10 milionów funtów w Londynie 80 milionów marek w Niemczech, a 125 milionów franków w Paryżu. Telegram zaznacza przytem, że pogłoski, jakoby Rossya gwałtownie potrzebowała zagranicznej, albo wewnętrznej pożyczki, są nieuzasadnione.

Telegram ten jednakże, wyliczając poszczególne wierzytelności w Londynie, w Paryżu i w Niemczech popełnia błąd w sumowaniu, gdyż żadną miarą podane cyfry nie dają 105 milionów rubli. Wiadomość, jakoby p. Witte podnieść chciał wierzytelność rossyjską $1^1/_2$ milionów funtów szterlingów, leżącą u londyńskiego Rothschilda, do tej pory nie została zaprzeczoną. Zdaje się, że to groźba, odnosząca się do wszystkich bankierów londyńskich, paryskich i niemieckich, u których Rossya ma złożoną gotówkę. Groźba ta jednak nie odniesie skutku i na razie nie wpłynie na stan targu pieniężnego, gdyż z powodu płatnych za granicą przeważnie kuponów od walorów rossyjskich, Rossya gotówkę w bankach zagranicznych mieć m u s i.

Usiłowania Wittego, ażeby podnieść stan finansowy Rossyi, są w istocie rozpaczliwe. Cały szereg projektów czeka potwierdzenia. I tak, istnieje, n. p. projekt przywrócenia podatku od soli, który zniesiono za czasów ministra Bunge. Podatek ten przynosił wówczas skarbowi przeszło 20 milionów rubli. Dalej istnieje projekt ustanowienia monopolu wódczanego i tytoniowego, projekt podwyższenia akcyzy od nafty. Słowem, cały szereg reform, które w innem, lepiej administrowanem państwie, przeprowadzićby niezawodnie się dały i z pomyślnym rezultatem.

Pomimo tych jednak zamiarów, usiłowania rossyjskiego ministra finansów, nie wzbudzają wielkiego zaufania. Spekulacya, zwłaszcza w

Berlinie, trzyma się przeważnie swoich pozycyj *à la baisse*, i nieustannie kontrminuje. Czyni to co prawda i w innych walorach. Pieniądz na tamtejszym targu podrożał. Bank Rzeszy podniósł stopę eskontu na $3^{1}/_{2}$ proc, idąc w ślad za bankiem angielskim, który podniósł stopę procentową na 3, a nie na $2^{1}/_{2}$, jak nam tu z Londynu sygnalizowano. Podwyższenie to zaprowadzono celem utrzymania złota, które zwłaszcza w Londynie jest bardzo dla eksportu poszukiwane.

Na naszej giełdzie odbiło się mdłe usposobienie zagranicznych targów. Cały szereg walorów znaczył niższe kursa, a na czele tego zniżkowego ruchu stały akcye austr. fabryki broni, które straciły po 20 zł. na sztuce.

Kolej elektryczna w Rossyi. *Now. Wremia* dowiaduje się, iż Towarzystwo francuskie przedstawiło rządowi rossyjskiemu projekt wybudowania kolei elektrycznej pomiędzy Archangielskiem a Petersburgiem. Przedsiębiorstwo to w razie przyjęcia proponowanych warunków zobowiązuje się wykonać je w ciągu lat czterech bez względu, że przestrzeń ta wynosi około tysiąca kilometrów.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu sierpniu roku 1892 w 5 gorzelniach wywarzono ogółem 73.555 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie kołomyjskim 3 (24.830 stopni alkoholu), stanisławowskim 2 (48.725).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. 1892 ogółem było w ruchu 133 browarów, w ktorych wywarzono 54.001 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (3.621 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 15 gdzie wywarzono (4.404 hekt.), w tarnopolskim 15 (3.087 hekt.), w powiecie przemyskim 11 (3.440 hekt.), w krakowskim 11 (3.937 hekt.), w sanockim 10 (3.248 hekt.), w stanisławowskim 9 (3.248 hekt.), w nowosądeckim 6 (1.768 hekt.). w tarnowskim 8 (8.122 hekt.), w kołomyjskim 6 (1.836 hekt.), w lwowskim 6 (1.214 hekt.), w samborskim 7 (2.175 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.350 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.662 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu roku 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 90.529 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120.460 centn metr W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 107.891 centn metr, sprzedaż zaś z zapasów 115.533 centn metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku 1892 wyprodukowano o 16.762 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 4.927 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 października: pszenica 7 40 do 7 60, żyto 5 85 do 6·20. jęczmień 5 25 do 6·—, owies 5 30 do 5.60, rzepak nowy 9·75 do 10 25, groch 5·75 do 8·50, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 10 — do 10 75, bób ·— do — —, bobik 4·50 do 5 25, hreczka 7 — do 7 50, koniczyna czerwona 55 — do 60 —, biała 60 — do 65 szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23 50 do 26·— kukurudza stara 5·40 do 5·50 nowa 5·— do 5·25, chmiel 85 — do 90 —, spirytus 11 50 do 12 —. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10 50 do 11·50.

Usposobienie co do żyta i owsa lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·40 do 8 65, czerwona 8·20 do 8·60, żółta 8·20 do 8·60, żyto 6·90 do 7.25, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·80 do 5 90, owies 5·70 do 6·—, rzepak 10·50 do 11·—.

Usposobienie lepsze.

Rzeszów: pszenica gotowa 7·80 do 8·—, terminowa 7 60 do 7·80 żyto gotowe 6 40 do 6·60, terminowe 6·20 do 6·40, jęczmień browarny 6·— do 6·80, pastewny 5.— do 5·50, owies 5 40 do 5 60, rzepak 9 60 do 10·— chmiel za 56 kil. 100 — do 130·—. Spirytus 12·50 do —·—.

Tarnopol: pszenica 7·30 do 7·40. żyto 6·— do 6·10 jęczmień browarny 5·20 do 5·40, pastewny —·— do —·—, owies 5·60 do 5·70, hreczka 7·20 do 7·30, groch 6·70 do 8·70, koniczyna 60·— do 65·— rzepak 9·80 do 90·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·20 do 7·30, żyto 6·— do 6·10, jęczmień bro. 5·— do 5 10, pastewny —·— do — —, owies 5·50 do 5·60, hreczka 7·— do 7·10, groch 6·50 do 8 20, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60 — do 65·—, rzepak 9·80 do 10 —.

Praga: pszenica czeska 8·60 do 9 30, węgierska —·— do —·—, austryacka —·— do —·—, żyto 7·50 do 7.90, owies 6·20 do 6·60, soczewica —·— do —·—, groch — — do —·—, Bób —·— do —·—, jęczmień 7·15 do 8·75, rzepak 12 25 do 12 60. olej rzepakowy 32·— do 33·—.

Linz: pszenica węg. 8 90 do 9·40. górno austryacka 8·— do 8·50, żyto górno-austr. 6·85 do 7·75, węg. 7·75 do 8·10, jęczmień węgierski 7·50 do 9·—, górno-austr. 6·50 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6 — do 6·40, owies górno-austr. 5·50 do 6 60, czeski 5·90 do 6·40 nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 116 do 132, export 107 do 101, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·— do 14·50 Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 16·75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 8 październ. do 15 październ. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7 45 do 7 65, żyto 5·65 do 5·90, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 5 25 do 5·50, owies 5·75 do 6·05, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 5.75, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 8·50, pastewny 5·75 do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·50, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna 55·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski 27·— do 30·—, anyż płaski 30·— do 31·—, kminek 19 — do 20·—, rzepak zimowy 9 75 do 10 25, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7 50 do 7·75. nasienie lniane 10 25 do 10·50, chmiel nowy 152·— do 179·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy. kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 48 35 do 48 60.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy odbyło się wczoraj w Przemyślu zgromadzenie wyborców większej własności ziemskiej, na którem składali sprawozdanie z czynności poselskich posłowie sejmowi: książę Jerzy Czartoryski, Zygmunt Dembowski, dr. Włodzimierz Kozłowski, oraz poseł do Rady państwa Władysław Kraiński.

Najd Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał z Wiednia do Klesheim pod Salzburgiem.

Najd. Arcyksiążę Albrecht zamierza udać się w przyszłym tygodniu na dłuższy pobyt do Arco.

Zwołane przez p. Pradego, jednego z głównych przywódców skrajno-niemiecko-narodowego obozu zgromadzenie wyborców w Liberecu nie przyszło do skutku, albowiem władza polityczna nie udzieliła na nie zezwolenia.

W Węgrzech wzmaga się zorganizowana przez skrajne żywioły agitacya przeciw równoczesnemu uwieńczeniu w d. 2 listopada pomników wzniesionych w Budzie na cześć poległych w roku 1848/1849 honwedów i generała austryackiego Hentziego, który przez dni 17 bronił warowni budzyńdziów polubownych deputowanych Clemenceau, Pelleton i Milleroud.

skiej przeciw wojskom powstańczym i padł dnia ostatniego od kuli nieprzyjacielskiej. Agitacya ta dzisiaj już to sprawiła, że liczne stowarzyszenia honwedów na prowincyi odmówiły swego udziału w projektowanej uroczystości.

Orędzie królewskie, zwołujące sejm pruski na 9 listopada zostało już ogłoszone. Cesarz Wilhelm podobno zagai osobiście zarówno sejm, jak i parlament. W sejmie przedłoży minister skarbu, p. Miquel, natychmiast projekt reform podatkowych. Co do ustawy wojskowej, która także zaraz na początku sesyi ma być przedstawioną parlamentowi, to zapewniają, iż w pierwszym roku wydatki na armię powiększą się, w razie przyjęcia projektu reorganizacyi, o $57^{1}/_{2}$ mili. marek. *Tageblatt* dowiaduje się, rzekomo na podstawie wiarogodnych informacyj, iż rząd nie zgodzi się na żadne zasadnicze zmiany projektu.

Według *Germanii* liczba rekrutów, o którą ma być zwiększony roczny kontygens nie wyniesie 90 000, ani 70.000, lecz tylko 60.000 Projekt pokrycia zwiększonych reorganizacyą armii kosztów podobno został już opracowany przez pruskiego ministra skarbu i ma być przedewszystkiem wzięty pod obrady przez ministerstwo pruskie. Zdaje się, że w projekcie tym główną rolę odegra tytoń

Co do czasu służby, to, o ile wiadomo zostanie zasadniczo zaprowadzoną służba dwuletnia, ale ustawa zastrzeże administracyi wojskowej prawo zatrzymania niedostatecznie wykształconych żołnierzy na trzeci rok. *Kreuz. Ztg.* jest z tego zadowolona, sądzi bowiem, iż dwuletnia służba, która według niej nie wystarcza na wyćwiczenie żołnierza, będzie istniała tylko na papierze.

Rossyjskie ministerstwo oświaty przesłało okólnik do wszystkich kuratorów okręgów naukowych, polecający jak najsurowiej, aby, w myśl dawniejszego rozporządzenia, do szkół średnich i wyższych przyjmowano tylko takich cudzoziemców, których rodzice otrzymali prawo stałego pobytu w Rossyi.

Na mocy rozporządzenia departamentu dróg żelaznych, zarząd kolei dąbrowskiej przeniesiony będzie z Warszawy do Petersburga nie z d. 1 stycznia, jak dawniej zamierzano, lecz z d. 1 kwietnia 1893.

Nie znamy dotychczas jeszcze głosów prasy włoskiej o wrażeniu, jakie wywołała mowa ministra Pelloux, znana czytelnikom naszym z wczorajszej depeszy, a wygłoszona onegdaj na bankiecie w Liwornie. To jednak pewna, że liczące się ze stosunkami, przekonywujące i ścisłe wywody p. Pelloux, że pokojowy charakter jego przemówienia, a zarazem owa pewność siebie, samowiedza i jednomyślność całego gabinetu obecnego, jakie ze słów mowcy się przebijały, w końcu wreszcie zapewnienie, iż trójprzymierze — wbrew temu, co fałszywie głoszą jego przeciwnicy — nigdy nie oddziaływało w ten sposób na włoski budżet wojskowy, by budżet z tego powodu miał się nadmiernie powiększyć: że słowem wszystko to może w całych Włoszech wywrzeć wrażenie tylko tak korzystne, jak wywarło w sali bankietowej w Liwornie.

Rząd belgijski, pragnąc się przekonać, jak wielka jest liczba robotników belgijskich, którzy padli ofiarą wrogich im ruchów pomiędzy robotnikami francuskimi w departamencie Pas de Calais, — zarządził ścisłe w tym kierunku dochodzenie. Z dochodzenia tego okazuje się, że wskutek prześladowania przez Francuzów, około 1.400 górników i robotników belgijskich, nie licząc ich żon i dzieci, zmuszonych było opuścić Francyę. Dochodzenie to wykazało dalej, że w samej tylko prowincyi Henegowii 1.700 Francuzów zajętych jest w kopalniach i hutach. Na podstawie danych, dostarczonych przez dochodzenie urzędowe, zamierza rząd belgijski domagać się od Francyi odszkodowania dla swoich poddanych

Rewizya konstytucyi belgijskiej idzie bardzo wolnym krokiem naprzód, komisye bowiem izby posłów a senatu, nie mogą się zgodzić dotychczas co do wprowadzenia zasady powszechnego głosowania.

Najbliższą sesyę parlamentu belgijskiego otworzy prawdopodobnie sam król mową od tronu, w której poruszy sprawę państwa Kongo.

Obiega wiadomość, że rząd serbski zwołał skupczynę na dzień 13-ty listopada jedynie dla wykonania litery prawa i natychmiast po ratyfikacyi traktatu handlowego z Austryą sesyę zamknie.

Sprawy w Carmaux wchodzą na drogę spokojnego rozwoju. Wiadomo, że Loubet przyjął pośrednictwo; robotnicy zaś wybrali na sę-

John Chamberlain dowódca unionistów w Izbie niższej, ogłosi w listopadzie *Nineteenth Century* artykuł o programie reform socyalnych stronnictw, który w Anglii oczekują z wielką niecierpliwością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pryw.*) Rada państwa zbierze się dnia 5 listopada.

Budapeszt, 22 października. Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej nad sprawą odsłonięcia pomnika honwedów. Przemawiało siedmiu mowców opozycyjnych; część ich oświadczyła się za wnioskiem Eoetvoesa, część za wnioskiem Apponyi'ego. Rohonczy oświadczył, że spodziewa się, iż honwedzi nie dadzą się wprowadzić w błąd i uwieńczą pomnik.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Budapeszt. 22 października. Wystosowane do Izby poselskiej pismo komitetu pomnika dla honwedów, odczytane na dzisiejszem posiedzeniu Izby, stwierdza, iż ze względu postanowionego zwołania walnego zgromadzenia honwedów z całego kraju nieodzowne jest odroczenie uroczystości odsłonięcia tego pomnika.

Prezes ministrów oświadczył, iż nie ma nic przeciw uchyleniu tego przedmiotu z porządku dziennego.

Posłowie Eötvoes i Apponyi po gwałtownych wycieczkach przeciw prezesowi ministrów, godzą się na ten wniosek, poczem prezes ministrów stwierdza, iż uchyleniem przedmiotu tego z porządku dziennego nie wypowiedziano jeszcze ostatniego słowa w kwestyi samej.

Izba jednogłośnie uchwaliła uchylenie sprawy z porządku dziennego.

Budapeszt, 22 października. Centralny związek krajowy stowarzyszeń honwedów z r. 1848/49 przyjął do wiadomości bez żadnych uwag przedłożone mu elaboraty komitetu pomnika dla bohaterów z r. 1848 i przekazał je do rozpatrzenia nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu honwedów, które ma być zwołane.

Budapeszt, 22 października. Od czwartku do wczoraj godziny 6 wieczór zachorowało tu na cholerę osób 18, umarło 9.

Berlin, 22 października. Z powodu narodzenia się księżniczki, ułaskawił cesarz przeszło 400 kobiet skazanych na więzienie.

Hamburg, 22 października. Wczoraj zachorowały na cholerę 3 osoby, 2 zmarły.

Cagliari, 22 października. W nocy na piątek srożyła się tu burza z gwałtownością orkanu. W Decimo skutkiem powodzi runęło ośm domów; z pod gruzów wydobyto dotychczas zwłoki dwóch osób.

Madryt, 23 października. Stan zdrowia króla Alfonsa XIII. był wczoraj zadowalający.

Carmaux, 22 października. Ogólne zgromadzenie strejkujących robotników zgodziło się na wybór sądu polubownego.

Sewilla, 22 października. Ambasador hiszpański w Berlinie zastępować będzie królowę przy chrzcie córki cesarza Wilhelma.

Londyn, 22 października. Odbył się tu proces niejakiego Neilla, oskarżonego o otrucie w roku zeszłym czterech kobiet na przedmieściu Lambeth. Neill skazany został na śmierć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 22 października 1892 godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 310·25 Akcye kolei państwowej 288 25, Akcye tytoniowe 176·25, Anglo-austryackie 151·25, Unionbank 236 — Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 98·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne — —, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72 Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 października 1892 r., godz 1 minut 45. Akcye kredytowe 310·25, Alp Tow. górnicze 55·40, Węgierskie akcye kredytowe 356 50, Akcye anglo-austryackie 150 25, Akcye banku Union 234·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 279 —, Akcye kolei Południowe 97·50 Losy tureckie 46.10, Akcye kolei państwowej 288 —. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244 —, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—. Wiedeńskie losy komunalne 162·50 Akcye tytoniowe 176 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 — Akcye kolei Elbetal 224.50, Akcye banku dla krajów koronnych 219 80, 4-prc. węgierska renta złota 111·90. Akcye banku związkowego 113 50 Rubel papierowy 1·19 25 Węgierska renta papierowa 100·35. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń 12 października 1891 r. godz. 4, minut — Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe — —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 21 paźdz. 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15·25 do 15·37 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·44 do 7·46 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 154·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32 50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52 — —·— fr

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 października 1892
Hotel Warszawski

PP. W. Zadurowicz ze Stanisławowa, K. Suski z Tarnawki, S. Kiniorski z Kowalówki A. Bukowski z Tarnowa, Z. Samulewicz z Sanoka, K Wodecki z Sywuli, M. Kostko z Londynu, J. Siemaszko z Kodłubiniec, J. Koplik i R. Fiała z Berna, A. Friedländer, S. Kohn, J. Schück i W. Mandl z Wiednia.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3 10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 22 października 1892.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	80	100	50
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	30	95	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	70	98	40
„ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18·40	1	28·40
„ „ papierowy	1	18·40	1	20·40
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.40	96.60
luty-sierpien	96.30	96.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.20	96.40
kwiecień-październik	96.20	96.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.—	152.90
„ „ 1864 po 100 złr.	186.—	186.80
„ „ 1864 po 50 złr.	185.50	186.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.—	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.75	115.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.25	100.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.40
Galicyi	105.—	105.30
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.30	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.—	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	310.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	339.—	34 .—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216.—	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	981.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 25	93.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	315.—	318.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785.—	2795.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215 40	215 70
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.—	244 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283 —	288 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.50	98.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.60	00 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.15	101.15
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.75	113.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100 30
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.20	94.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.45	103 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.75	191.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.25	126 25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Ilfiego po 40 zł. m. k.	53.50	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	1[illegible]2 —
„ „ po 50 zł. w. a.	63.50	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	58.—	[illegible]2 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	119 80
Paryż za 100 fr.	47.55	4[illegible] 62·5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 5	5·71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52	9.53.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6171 (6385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi wys. skarbu państwa w kwocie 300 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 listopada i 22 grudnia 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/5 części ciała hip. wyk. 126 i całych ciał hipotecznych whl. 132, 163 ks. gr. gm. Hoszew objętych Jośla Dyma własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 881 zł.

Wadyum 88 zł. 10 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 27 czerwca 1892.

L. 7081 (6383 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 283 ks. gr. gm. kat. Sosolówka objętej, obecnie na imię Abrahama Herscha 2 im. Kohann zapisanej, dnia 10 listopada 1892 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 15 grudnia 1892 nawet poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 673 zł.

Wadyum 67 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 15 marca 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na wyk. hip. l 283 w Sosolówce objętej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 12 sierpnia 1892.

L. 7350 (6366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że w sprawie Witołda Czerskiego przeciw Wandzie Antoninie Schattauer o zniesienie współwłasności realności whl. 262 w Krzyweńkiem odbędzie się dnia 15 listopada 1892 i dnia 14 grudnia 1892 o godzinie 10 rano w sądzie przymusowa sprzedaż ciała hip. whl. 262 ks. gr. Krzywenkie objętego, w 5/8 częściach Wandy Antoniny Schattauer a w 3/8 częściach Witołda Czerskiego własnego.

Przy drugim terminie sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej 8901 zł.

Wadyum wynosi 890 zł. 10 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Władysław Zawadzki c. k. notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, 12 października 1892.

L. 11136 (6371 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tekli Staniszewskiej w kwocie 48 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 78 gminy Nagnajów.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 3 sierpnia 1892.

L. 4095 (6336 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Kętach położonej lwh. 894 objętej Marcina Paszka własnej na pokrycie pretensyi Zarządu lasowego w Bulowicach w kwocie 4 zł. 20 ct. w. a. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 22 listopada i 23 grudnia 1892 każdorazowo o godzinie 10 rano, a drugim terminie nawet poniżej ceny wywołania 271 zł 98½ ct.

Wadyum 27 zł. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Maurycego Affego adwokata w Kętach.

Ekstrakt tabutarny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 września 1892.

L. 3701 (6364 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyj aktu notaryalnego d. d. Głogów, 9 listopada 1889 l. rep. 655 zezwala się w celu zaspokojenia przyznanych Wincentemu i Wojciechowi Regułom suma 150 zł. i 150 zł. na egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 9 gminy Budy objętej dłużnika Józefa Reguły własnej a to w dwóch terminach dnia 21 listopada 1892 i dnia 10 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem na miejscu w Głogowie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 21 września 1892.

L. 6510 (6384 1—4)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada i 21 grudnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 156 ks. grunt gm. Szarwark objętej, małolet. Walentego Kmiecia własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwid. celem zaspokojenia sumy 100 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 25 września 1892.

L. 3020 (6337 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lkons. 103 według wyk. hip. l. 1576 gm. Toporów Nuzarka Zukowskiego syna Pawła wyk. hip. 1106 gm. Toporów Dmytra Petrynki i wyk. hip. 1649 gm. Toporów Fedka Czuczmana własnych na rzecz uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 6 zł.

Cena wywołania 125 zł., 15 zł. i 30 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct., 1 zł. 50 ct. i 3 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 września 1892.

L. 6222 (6175 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Sikory przeciw Wojciechowi Szczurkowi w kwocie 50 zł. z pn w dniach 22 listopada 1892 i 22 grudnia 1892 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 29 w Rzeszotarach lwh 69 ks. gr. gm. Rzeszotary objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 455 zł

Zakład 50 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 19 lipca 1892 do hipoteki weszli do rąk notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 10 września 1892.

L. 9091 (6261 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 510 zł. 56 ct. a. w. z pn. przez ogólno rolnizo kredytowy zakład dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Marcinie Peszek i niewiadomemu z miejscu pobytu Jakóbowi Beker zastępywanych przez kuratora Filipa Simona ze Szczerca wywalczonej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 22 listopada i 23 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż sumy 670 zł. a. w. w stanie biernym realności w Brodkach położonej wykazem hipotecznym l. 121 ks. gr. tejże gminy objętej Marcina Peszeka własnej na rzecz Jakóba Beckera zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość 670 zł. a. w.

Zakład wynosi 67 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub w cale nie mogła doręczoną być i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 20 lutym 1891 uzyskali, ustanawia się p adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków. wyciąg tabularny i inne akta przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 26 września 1892.

L. 7555 (6222 3—3)

Dnia 23 listopada 1892 i 23 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk hip 70 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Maryi z Kubalów 1o Dudek 2o Sroka 3o Skoczyńskiej własnej na rzecz Maryi Heleny Kubalównej i Heleny Ludwiki Kubalównej celem zaspokojenia sumy 275 zł. zpn.

Cena wywołania 711 zł. 71 ct.

Wadyum 72 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 27 lipca 1892.

L. 7166 (6176 3—3)

W celu zaspojenia rat zaległych pożyczki galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 600 zł. w dniach 25 listopada 1892 i 16 stycznia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 4 w Surówkach lwh. 4 ks. gr. gm. Surówki objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2800 zł.

Zakład 280 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zwiadamia sąd nieznanych wierzycieli lub którzyby po dniu 20 lipca 1892 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka. 12 września 1892.

L 12885 (5824 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Stanisława Kostynowicza odbędzie się dnia 29 listopada 1892 o godzinie 10 rano w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż względnie relicytacya realności dłużnika Chaskla Samuela 2 im. Stöckla własnej pod lsp. 1261 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 3147 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność również sprzedaną zostanie wynosi 1447 zł. 50 ct.

Wadyum 144 zł. 75 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd obwodowy.

Uarnopol, dnia 10 września 1892.

L. 5779 (6355 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 26 października 1892 i dnia 23 listopada 1892 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Ustyanowej położonej a wykazem hipotecznem 1 24 objętej.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Robert Adamski notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 31 lipca 1892.

L 9353 (6351 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Janowi Kotowiczowi przez Teodora Szpilczaka kosztów sporu 89 ct. a. w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 2 listopada 1892 i 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 42 w Krukienicach stanowiącej całe ciało tabularne wykazem hipotecznym 332 tejże gminy objętej, tudzież połowę ciał tabularnych wykazów hip. 319 i 440 gminy Krukienice objętych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania a to co do połowy ciała hipotecznego 319 w kwocie 28 zł. 50 ct. co do tego ciała hipotecznego 332 w kwocie 10 zł. a co do połowy ciała hipotecznego 440 w kwocie 42 złr. 50 ct. a. w. ustanowionej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 3707 (6353 3—3)

Dnia 8 listopada 1892 i dnia 6 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Malhowicach położonej wykazem hipotecznym 21 objętej Markusa i Tunny Schmidtów własnej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 209 zł 83 ct. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżaukowice, 5 sierpnia 1892.

L. 4923 (6347 3—3)

Dnia 23 listopada 1892 i 9 stycznia 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 37 ks. gr. gm. Przyborów Jędrzeja Franczaka i Salomei 2o Franczak własnej realności wyk. hip. 270 ks. gr. gm. Przyborów objętej Salomei Franczak zamężnej Pasierb własnej realności wykazem hip. 65 ks. gr. gm. Przyborów objętej Michała i Magdalenny Mularzów własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 582 zł. wa. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 863 zł., drugiej realności 202 zł. i trzeciej realności 503 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Mularza młodszego i wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku, zaś dla nieobjętych mas spadkowych Jana Mularza, Stanisława Mularza starszego, Katarzyny Mularz i Magdaleny z Bolków Mularzowej jest ustanowiony kuratorem Józef Styrna z Przyborowia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 czerwca 1892.

L 8884 (6350 3—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie przez Jana Kuzio 23 rat pożyczkowych po 9 zł. a. w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 16 listopada 1892 i 19 grudnia 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 277 gminy Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 6855 (6062 3—3)

Ck. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległości podatkowych w kwocie 1617 zł. 72 ct. wa. wraz z dodatkami, egzekutem i odsetkami zwłoki po koniec IV kwartału 1882 obliczonymi tudzież dalszych odsetek zwłoki począwszy od 1 stycznia 1894 obliczyć się mających, niemniej kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 36 ct. 10 zł. 22 ct. 63 zł. 17 ct. 14 zł. 7 ct. 28 zł. 88 ct. 8 zł. i 8 zł. już przyznanych, wreszcie kosztów insercyjnych w kwocie 4 zł. 70 ct. i kosztów podania licytacyjnego w kwocie 24 zł. 35 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 184 w Nowym Sączu położonej whl. 320 objętej Róży Laks i innych własnej w dwóch terminach na dniu 17 listopada i 22 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6070 zł. oznaczona.

Wadyum zaś wynosi 607 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr Schornsteina w Nowym Sączu substytutem adw. dr. Dawida.

Nowy Sącz, 10 września 1892.

L. 4503 (5948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1 2 zł. 50 ct zpn. na rzecz Minci Salztiegel odbędzie się dnia 22 listopada 1892 i dnia 22 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mendla Eisenberga i Michaliny Eisenbergowej własnej w Grzymałowie położonej, wykazem hipot l. 632 księgi gruntow. dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 730 zł.

Wadyum 73 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 maja 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego ck. notaryusza w Grzymałowie.

C k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 10 sierpnia 1892.

L. 1240 (5966 3—3)

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż realności Nk. 64 lwh. 53 księgi gr. gminy kat Falkowa Jakóba Mierzwy własnej pcto 50 zł. tudzież 22 zł. z większej sumy 49 zpn. na rzecz Wigdora Spirera.

Cena wywołania 1393 zł.

Wadyum 139 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, 1 września 1892.

L. 7286 (6145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Lasta w kwocie 300 złr. zpn. odbędzie się w dniu 21 listopada i w dniu 29 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 293 księgi gruntowej gminy Gnojnicy objętej. dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skiby własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2360 złr. wadyum 236 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki ck. notaryusz w Ropczycach. Józefa Skibę zawiadamia się, że dla strzeżenia jego praw przydany mu zostaje kurator w osobie adwokata dra Ujejskiego z Ropczyc.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Ropczyce, 19 września 1892.

L. 4044 (6031 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Zabłotowie jako władza nadopiekuńcza zawiadamia niniejszem wszytkich chęć kupna mających, iż na dniu 24 listopada 1892 o 10 godz. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu dobrowolna publiczna sprzedaż wszystkich do masy spadkowej po śp. Chaimie Schmilu Leiderze tak hipotekowanych jako też nie hipotekowanych częścią wyrokami i ugodami sądowymi wywalczonych częścią aktami notaryalnemi stwierdzonych a częścią na prywatnych dokumentach polegających, ryczałtowo nominalna wartość w kwocie 7905 zł. 42 ct. wynoszących.

Wadyum wynosi 50 zł.

Cenę zaś wywołania pojedynczych wierzytelności stanowi nominalna wartość tychże.

Spis sprzedać się mających wierzytelności wraz z odnoszącemi się do tych datami tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze, tudzież w kancelaryi ck. notaryusza Adolfa Schapiry w Zabłotowie jako kuratora majątku spadkowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 8 sierpnia 1892,

L. 5752 (6070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, przymusową licytacyę realności pod lk. 73 wyk. hip. l. 295 gminy Hrusiatycze małol. Maruni, Andrucha, Iwasia, Panka i Fedia Zajęców własnej celem zaspokojenia wierzytelności Basi Türkisch w kwocie 25 zł. wa. zpn. w dwu terminach odbyć się mającą a to dnia 24 listopada 1892 i dnia 22 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut.

Na pierwszym terminie sprzedaną będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania 630 zł. na drugim terminie także niżej takowej.

Wadyum 63 zł.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciąg tabularny do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Pasławski ck. notaryusz w Chodorowie.

Chodorow, 31 sierpnia 1892.

L. 4955 (6313 3—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 grudnia 1892 nawet poniżej licytacya realności l. 354 według wykazu hipotecznego 788 księgi Budzanów Antoniego Wilowskiego własnej, na rzecz Samuela Fellnera pcto 50 zł.

Cena wywołania 925 zł. aw.

Wadyum 92 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 26 września 1892.

L. 11451 (6200 3—3)

W ck. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś 12 stycznia 1893 poniżej takowej licytacya realności pod l. 419 według wyk. hip. 160 w Jagielnicy położonej Dawida Schlamy Gellera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu pto 100 zł.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dra Czaczkowskiego adwokata w Czortkowie.

Czortków, 12 września 1892.

L. 8336 (5784 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 11 zł. 9 ct. wa. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 23 listopada 1892 i dnia 23 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 640 ks. gr. gm. Humniska objętej Michała Ryby własnej.

Ceną wywołania jest kwota 124 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi zadatek w kwocie 12 zł. 40 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 14 września 1892.

Konkursa.

L. 46561 (6374 2—3)

Konkurs na posadę ekspedynta przy nowo otworzyć się mającym ck. urzędzie pocztowym w Zabierzowie koło Niepołomic w powicie Bocheńskim z kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Pobory

płaca rocznych	. . . .	120 zł.
ryczał kancelaryjny	. . . .	24 zł.
i wynagrodzenia	. . . .	200 zł

za codziennego do niepołomiec i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 listopada br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 października 1892.

L. 3782 (6356 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 240 „Gazety Lwowskiej rb. ogłoszonego oznajmia się że konkurs celem obsadzenia posady drugiego nauczyciela z podorami XI. klasy rangi i innemi poborami przy zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z dniem 20 listopada 1892 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 16 października 1892.

L. 1950 (6376 1—3)

Konkurs.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 1 sierpnia br. l. 38192 i uchwały Wydziału powiatowego z dnia dzisiejszego, rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na opróżnioną posadę lekarza ordynującego przy szpitalu powszechnym w Podhajcah, z płacą roczną 600 złr. wal. aust.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczającego 40 lat wieku posiadać jeszcze następujące warunki:

1) obywatelstwo austryckie,

2) stopień doktora wszechnauk lekarskich, uzyskany na jednym z uniwersytetów austryackich,

3) przynajmniej dwuletnią praktykę szpitalną, oraz wiarygodne poświadczenie, że wykonywali znaczniejsze operacye,

4) dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, może jednak po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić stabilizacya.

Podania o nadanie powyższej posady, należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Podhajcach, d. 17 października 1892.

Wice Prezes.

L. 42690 (6395 1—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs·

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii obrządku rzymsko katolickiego uczęszczający do ck. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszyst kimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi ck. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeńszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Słapów, winni również wykazać te pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi W. Ks. Krakowskiem·

We Lwowie dnia 6 października 1892.

Grott.

Upadłości.

L. 14594 (6380 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Józefa Grünberga nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kiero wania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Lang zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. A. L. Allerhand w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem dnia 7 grudnia 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 stycznia 1893, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 listopada 1892 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 października 1892.

Kuratele.

L. 4538 (6354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni niniejszem wiadomo, że p. Jan Lisowski właściciel dóbr został przez ck sąd w Samborze pod dniem 2 sierpnia 1892 l. 10444 za zdrowego na umyśle uznanym.

Starasól, dnia 23 września 1892.

L. 4443 (6370 2—3)

Katarzyna Michnowicz lat 30, córka Jana i Tekli Michnowiczów z posady górnej uznana głupkowatą.

Kuratorem Michał Bolanowski z Posady górnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 30 września 1890.

L. 18069 (6398 1—3)

Jędrzeja Baczmahę z Kozic uznano za umysłowo chorym i zamianowano dlań Teofila Hewakowskiego w Kozicach kuratorem.

C. k. Sąd paw. miej. deleg. S. II.

Lwów, 30 września 1892.

L. 3280 (6390 1—3)

Pawło Hasij rolnik z Złotnik uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Danyłę Zająca ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 15 sierpnia 1892.

L. 27846 (6402

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Dawid Spierer właściciel realności we Lwowie, uchwałą z dnia 18 czerwca 1892 l. 25136 uznany został obłąkanym a kuratorem dla niee go ustanowiony Baruch Bardach we Lwowie zamieszkały.

Lwów, 25 czerwoa 1892.

Księgi gruntowe.

L. 19922 (6375 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. tudzież rozp. min z dnia 9 stycznia 1889 l. 621 (Nr. 4 dz. rozp. min.) postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Isoas“ przez dodatkowe wciągnięcie do takowej wykazu hipotecznego l. 836 według sporządzonego przez ck sąd powiatowy m. d. w Kołomyi projektu.

Projekt ten przejrzanym być może w ck. sądzie powiatowym m. d. w Kołomyi, i będzie uważany, począwszy od dnia 1 października 1892, za nowy wykaz hipoteczny, od którego to dnia wszelkie nowe prawa czy to własnosci, czy zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do tego wykazu hipotecznego, jedynie przez wpisanie do niego nabyte, ograniczone, na kogo innego przeniesione lub uchylone być nie mogą.

Zarazem wzywa ck. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed wciągnieniem do księgi gruntowej tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, albo w jakibądź inny sposób nastąpićby miała;

2) już przed dniem otwarcia tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do parcel wpisanych w ten wykaz hipoteczny lub do ich części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy wciągnieniu wspomnianego nowego wykazu hipotecznego do księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do ck. sądu powiatowego m. d. w Kołomyi najdalej do dnia 31 grudnia 1892 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowym wykazie hipotecznym zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek pozwu przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz w. r.

Z Rady ck. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 września 1892.

Matkowski w. r.

L. 2468 (6381)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Staremiasto (miasto) z miejscowościami Posada wyżna i Posada nizna powiatu sądowego Staromiejsckiego rozpoczną się dnia 8 listopada 1892.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzua.

Sambor, 18 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8325 6386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bednarza, iż Bartłomiej Liptak wniósł przeciw niemu skargę pod dniem 24 lipca 1892 L. 6727 o 100 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 listopada 1892 godz. 9 rano kuratorem Jakóba Bednarza ustanowiono dr. Koźleckiego adw. z Nowegotargu.

Temuż kuratorowi winien pozwany udzielić informacyi i świadków dowadowych obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

C. k. Sad powiatowy.

Nowytarg, dnia 6 października 1892.

L. 9764 (6068 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Rysza z Haczowa, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Rysz przeciw niemu pto 50 zł. ustanowił dla niego kuratorem Józefa Stepka, naczelnika gminy z Haczowa.

Wskutek tego wzywa się Józefa Rysza, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 1[illegible] sierpnia 1892.

L· 13144 (6053 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlu skór w Kulikowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, że walne zgromadzenie tego towarzystwa dnia 25 lipca 1891 odbyte uchwaliło rozwiązanie tego stowarzyszenia.

Zarazem wzywa się wierzycieli rozwiązanego stowarzyszenia, ażeby się do stowarzyszenia zgłosili.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 5446 (6082 3—3)

W sprawie tabularnej dotyczącej posiadłości wyk. hip. l. 318, 319 ks. gr. gm. Zalasowa objętych dla niewiadomych z miejsca pobytu Sylwestra i Maryanny małż. Hebdów ustanawia się kuratorem Kazimierza Kawę z Zalasowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 19 września 1892.

L. 8930 (6072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Polenika, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw niemu i Nastce Polenik o 60 zł. 66 ct., że dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Komarnie i doręcza się mu uchwałę tabularną z dnia 4 kwietnia 1891 l. 8.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 18 września 1892.

L. 51561 (6403 1—3)

Dnia 31 października 1892 o godzinie 9 rano odbędzie się w Gmachu sejmowym losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym zostaną wylosowane obligacye indemnizacyjne:

A. Galicyi wschodniej:

60	oblig. z kupon. po	50 zł.	3.000 zł. m. k.
563	„ „ „ „	100 „	56.300 „
156	„ „ „ „	500 „	78.000 „
498	„ „ „ „	1.000 „	498.000 „
17	„ „ „ „	5.000 „	85.000 „
15	„ „ „ „	10.000 „	150.000 „
i	oblig. lit. A. imiennej wart.		427.700 „
	razem .		1,298.000 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

54	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.700 zł m. k
382	„ „ „ „	100 „	38.200 „
92	„ „ „ „	500 „	46.000 „
226	„ „ „ „	1.000 „	226.000 „
12	„ „ „ „	5.000 „	60.000 „
10	„ „ „ „	10.000 „	100.000 „
i	oblig. lit. A. imiennej wart.		241.100 „
	razem . .		714.000 zł. m. k.

C. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

4	oblig. z kupon. po	50 zł.	.200 zł. m. k.
34	„ „ „ „	100 „	3.400 „
6	„ „ „ „	500 „	3.000 „
28	„ „ „ „	1.000 „	28.000 „
1	„ „ „ „	5.000 „	5.000 „
0	„ „ „ „	10.000 „	— „
	oblig lit. A. imiennej wart.		34.400 „
	razem . .		74.000 zł. m. k.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 21 października 1892.

Grott.

L. 9796 (6071 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mechla Rosenkranza przeciw Michałowi Burnadz pto 30 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Rosenkranza kuratorem dr. Markusa adwokata w Horodence, w celu doręczenia nieobecnemu wierzycielowi tabeli płatniczej z dnia 18 września 1891 l. 8603/91.

Wzywa się Mechla Rosenkranza, ażeby kuratorowi podał środki ku obronie praw swoich, ewentualnie swego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 16 lipca 1892.

L. 8233 (6143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Korpantego, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu przeciw Józefowi Korpantemu, Tomaszowi Korpantemu i Michałowi Korpantemu pto 170 zł. zon. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Brzeskiego w Mielcu i doręczył mu rezolucyę z dnia 17 sierpnia 1892 l. 8233.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 17 sierpnia 1892.

L. 20251 (6163 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michla, że pozew wekslowy de praes. 5 października 1892 l. 20251 wniesiony przeciw niemu i spóln. przez Adelę Gewürtz, wraz z nakazem zapłaty z dnia 6 października 1892 l. 20251 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

Z ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, 6 października 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań ck. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 października 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Biała	Grojec.
	Dąbrowa	Mędrzychów, Wielopole.
	Husiatyn	Uwisła.
	Jasło	Zimna woda.
	Kamionka	Berbeki ad Sokole.
	Kraków	Cegielnie ad Zwierzyniec.
	Lwów	Lwów m.
	Mielec	Apolinary ad Wadowice dol.
	Skałat	Kamionki.
	Tarnów	Radlna.
	Zbaraż	Łubianki niżne i wyżne.
Zaraza wąglikowa	Gorlice	Ropki.
	Łańcut	Kańczuga
	Stryj	Brigidau
Róża wąglikowa	Bochnia	Brzezie, Podborze.
	Borszczów	Zalesie.
	Czortków	Swidowa, Ułaszkowce, Zabłotówka.
	Horodenka	Jasienów polny.
	Kamionka	Budki nieznanowskie.
	Nisko	Kolbuszowa, Nart stary, Wilcza wola (Zmysłów).
	Rawa	Kamionka wołoska, Lubycza.
	Sanok	Besko.
	Zaleszczyki	Nowosiółki.
Parchy u koni	Cieszanów	Oleszyce.
	Kamionka	Podrudne ad Strychanka.
	Rzeszów	Borsuk ad Głogów i Krasne.
	Zaleszczyki	Rożanówka.
Ospa u owiec	Sanok	Szczawne.
Wścieklizna	Biała	Biała.
	Kraków	Kraków m.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Bakowce, Bukowina, Czartorya, Choderkowce, Chlebowice wielkie. Demidów, Duliby, Dziewiętniki, Dzwinogród, Horodysławice, Hrusiatycze, Juszkowce, Kniesioło, Kocurów, Łany, Mołodyńcze, Mühlbach, Pietniczany, Podhorodyszcze, Podniestrzany Repechów, Romanów, Sokołówka, Stańkowce, Stare sioło, Strzeliska nowe i stare, Suchrów, Szołomyja, Turzanowce, Trybuchowce, Wodniki, Zagóreczko.
	Bohorodczany	Babcze, Bogrówka, Bohorodczany, Bohorodczany stare, Chmielówka, Dzwiniacz, Głębokie, Grabowiec, Hlebówka, Horocholina, Hryniówka, Jabłonka, Iwanikówka, Kosmacz, Kryczka, Krzywiec, Lachowce, Lesiówka, Łysiec, Łysiec stary, Manasterczany, Markowa, Mołotków, Niewoczyn, Pochówka, Posiecz, Rakowiec, Rosólna, Sadzawa, Sołotwina, Starunia, Stebnik, Stryniawka, Zarzecze, Żuraki.
	Brody	Czepiele, Maleniki ad Markopol, Markopol, Pieniaki, Podbereżec, Ponikwa, Trościaniec.
	Brzeżany	Baranówka, Budyłów, Byszki, Ceniów, Chorościec, Dmuchawiec, Hinowice, Horodyszcze, Kalne, Koniuchy, Kotów, Krasne, Litiatyn, Medowa, Mieczyszczów, Narajów, Płaucza mała, Podwysokie, Potok, Potutory, Sarańczuki, Słoboda, Słobódka, Szybalin, Taurów, Trybuchowa ad Kozowa, Wybudów, Złoczówka, Żołnówka, Żuków.
	Buczacz	Barysz, Browary, Czechów, Dubienko, Jazłowiec, Jezierzany, Koropiec, Nagórzanka, Nowosiółka jazł., Porchowa, Potok złoty, Przedmieście, Rzepińce, Scianka, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokulec, Ujście zielone, Wierzbiatyn, Zaleszczyki małe, Żubrzec.
	Czortków	Bazar (Józefówka), Jagielnica, Nagorzanka, Pauszówka, Pauszówka (Trauna mała), Polowce, Swidowa, Szmańkowce, Szmańkowczyki, Szułhanówka (Trauna).
	Dolina	Bolechów, Bolechów ruski, Belejów, Broszniów, Brzaza, Cerkiewna, Cisów, Czołhany, Debelówka, Dolina, Gerynia, Hoszów, Huziejów nowy i stary, Janówka, Jasienowiec, Jaworów, Kamionka, Kniaziołuki, Kniażowskie, Łużki, Mizuń stary, Nadziejów, Olechówka, Perechińsko, Polanica, Reszniate, Rożniatow, Roztoczki, Seneczów, Słoboda bolech. Spas, Stańkowce, Strutyn, niżny i wyżny, Swaryczów, Tiapcze, Witwica, Wołoska wieś.
	Drohobycz	Borysław, Drohobycz, Gaje niżne i wyżne, Lisznia, Popiele, Smolna, Staryla, Tustanowice, Ułyczno, Załukicz, Zdzianna.
	Gorlice	Pagorzyna.
	Horodenka	Chmielowa, Chocimierz, Czernilica, Czortowiec, Dąbki, Dżurków, Hanczarów, Harasymów, Horodenka (Podołha, Isaków, Jaszobówka, Kopeczyńce, Korniów, Korol, Łuka ad Mon. Niezwiska, Obertyn, Olej ad Korniów, Piotrów. Raszków, Semenówka, Siekierczyn, Targowica, Toporowce, Wierzbowce, Zabokróki
	Husiatyn	Czabarówka, Czarnokońce małe „Zawalikąt", Czarnokońce wielkie, Hryńkowce, Kopeczyńce, Liczkowce, Probużna Tłusteńkie, Trybuchowce.
	Jarosław	Wola buchowska.
	Kałusz	Jasień, Kałusz, Łdziany, Nebyłów, Nowy Kałusz, Petranka, Sliwki, Topulsko, Uhryń stary, Wierzchnia, Wistowa, Zawadka.
	Kamionka	Chołojów, Krzywe.
	Kołomyja	Baginsberg ad Kołomyja, Czeremchów, Debesławce, Gwoździec dto miasto, Jabłonów, Ispas, Kamionki wielkie, Kołomyja miasto, Korniez, Korszów, Kowalówka, Kułaczkowce, Liski, Łucza, Łuczki, Markówka, Myszyn, Nazórna, Oskrzysińce, Ostrowiec, Peczeniżyn, Piadyki, Podhajczyki Siemiakowce, Sło-bódka leśna, Sopów, Stopczatów, Tłumaczyk, Turka, Żukocin.
	Kosów	Chomezyn, Czehanówka, Kobaki, Kosmacz, Kosów stary, Moskalówka, Mykietyńce, Rybno, Smodna Utoropy, Wierzbowiec.
	Kraków	Bossutów, Bronowice wielkie, Modlnica (Szydło), Tonie.
	Lwów	Dawidów, Lwów miasto, Tarnawa górna, Żurawin
	Mielec	Breń osuchowski, Dąbrówka ad Kawęczyn.
	Mościska	Bolanowice, Balice, Hańkowice, Kalników, Lacka wola, Tamanowice, Trzcieniec.
	Nadwórna	Cucyłów, Delatyn, Fitków, Hawryłówka, Hołosków, Hwoźdź, Kamienna, Krasna, Łajowa, Łanczyn, Łuki, Majdan górny i średni, Nadwórna, Nazowizów, Neudorf, Osławy białe, Osławy czarne, Paryszcze, Pasieczna, Pniów, Potok czarny, Przerośl, Sadzawka, Strupków, Strymba, Tarnowica leśna, Weleśnica, Wołosów, Zarzecze.
	Podhajce	Bekersdorf, Białokiernica, Bohatkowce, Bożyków, Byszów, Iszczków, Litwinów, Łysa, Michałówka, Mużyłów, Nowosiółka, Podhajce, Rakowiec, Rosochowaciec, Siemikowce, Sławentyn, Sokołów, Sosnów, Stare miasto, Uhrynów (Marcelówka), Uwsie, Wołoszczyzna, Zahajce, Złotniki.
	Przemyśl	Krowniki, Srednia, Torki.
	Przemyślany	Biłka, Borzów, Ghlebowice świrskie, Dobrzanica, Dusanów, Hanaczówka, Kimirz, Kopań ad Gniła, Korzelice, Kosteniów, Łohodów, Łonie, Niedzieliska, Przybyń, Przemyślany, Swirz, Uszkowce, Wołków.
	Rawa	Bełżec.
	Rohatyn	Babuchów, Bołszowce, Bouszów, Bukaczowce, Bursztyn, Bybło, Dehowa, Hanowce, Koniuszki, Korostowice, Kunicze, Łuczyńce, Nastaszczyn, Niemszyn, Obelnica, Pomonięta, Popławniki, Psary, Putiatyńce, Rohatyn, Słoboda bołszowiecka, Wierzbołowce.
	Ropczyce	Góra ropczycka.
	Sambor	Dorozów, Wojutycze.
	Sanok	Nowosielce.
	Skałat	Chmieliska, Połupanówka, Podlesie, Supranówka.
	Sniatyn	Bełełuja, Borszczów, Chleboczyn polny, Demycze, Drahasymów, Dżurów, Ilińce, Krasnosławce, Mikulińce, Nowosielica, Oleszków, Orelec, Popielniki, Rożnów, Tołuków, Trójca, Trościaniec, Tuczapy, Widynów, Wołoczkowce, Zabłotów, Zadubrówce, Załucze, Zawale.
	Stanisławów	Chomiaków, Chryplin, Ciężów, Czarniejów, Czukołówka, Dobrowlany, Drohormirczany, Dubowce, Halicz, Jamnica, Jezupol, Knihynin, Kołodziejówka, Majdan, Meducha, Mykietyńce, Opryszowce, Pacyków, Pasieczna, Pawełcze, Podłuże, Ratcza, Rybno, Sielec, Stanisławów, Tyśmieniczany, Uhorniki, Uhrynów dolny i górny, Uzin, Wodniki, Wołczyniec, Żabereże Zagwoźdź, Załukiew.
	Stryj	Bereżnica, Brygidau, Chaszczowanie Dębina ad Synowódzko, Dzieduszyce małe, Falisz, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Korczyn szlachecki, Oporzec, Orawa, Podhorodce, Pławie, Różanka wyżna, Sieміginów, Smorze dolne, Strzałków, Stryj, Tuchla, Uhelna, Uhersko, Wierczany, Wołościanka, Żupanie.
	Tarnopol	Białoskórka, Demamorycz, Dołżanka, Janówka, Kupczyńce, Kutkowce, Łuka wielka, Nastasów, Petryków, Proniatyn, Romanówka, Zabójki, Zagrobela.
	Tłumacz	Bratyszów, Chomiakówka, Czarnołożce, Dołhe, Grabicz, Gruszka, Hryniowce, Jurkowka, Kolińce, Kłobowce, Korolówka, Krzywotuły stare, Kutyska, Lackie szlacheckie, Markowce, Nadorożna, Niżnów, Olszanica, Ostrynia, Ottynia, Pałahicze, Popieczary, Przeniczniki, Roszniów, Słobódka ad Odajе, Strychańce, Tarnowica polna, Tłumacz (Łokutki ad Słobódka i ad Tłumacz), Tyśmienica, Worona, Zakrzewce.
	Trembowla	Bednarówka, Brykula nowa i stara, Chmielówka, Laskowce, Mogielnica, Romanówka, Rozdwiany, Strusów, Zazdrość.
	Turka	Bachnowate, Beniowa, Borynia, Butełka niżna, Butełka wyżna, Hołowsko, Hnyła, Jabłonów, Jasionka masiowa, Jaworów, Isaje, Iwaszkowce, Krywe, Matków, Mochnate, Myta, Radycz, Smereczka, Suchy Potok, Turka, Wysocko niżne i wyżne, Zawadka.
	Wadowice	Roczyny (Pedlesie).
	Wieliczka	Kurdwanów, Lagiewniki, Piaski wielkie, Płazów, Podgórze, Rybitwy. Wieliczka.
	Zaleszczyki	Beremiany, Chmielowa, Hołowczyńce, Koszyłowce, Łatacz, Świerzkowce.
	Zbaraż	Czumale, Dobrywody, Hnilice, Hniliczki, Medyn, Obodówka, Oprytowce.
	Złoczów	Bzowica, Cecowa, Girzejówka ad Jezierna, Gołogóry, Hodów, Jackowce, Jarczowce, Jezierna, Jezierzanka, Kalne, Lackie wielkie, Łopuszany, Manajów, Mszana, Olejów, Pomorzany, Presowce, Ryków, Tustogłowy, Urlów, Żabin, Zarudzie, Zborów.
	Żydaczów	Bereżnica królewska, Drohowyże, Hnizdyczów, Holeszów, Jajkowce, Kotoryny, Łowizyce, Manastarzec, Międzyrzecze, Mikołajów, Młyniska, Nowe sioło, Protesy, Rogoźno, Ruda, Smuchów, Wołcniów, Zabłotowce, Żurawno, Żydaczów, Żyrawa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 39902 (6054 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż ustanawia w sporze wekslowym Abla Weissa przeciw Stanisławowi Rufferowi o 191 zł. dla Stanisława Ruffera, z życia i pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Skowrońskiego, z substytucyą adwokata dr. Krattera i wręczył temuż nakaz zapłaty z dnia 12 grudnia 1891 l. 48827.

We Lwowie, dnia 17 września 1892.

L. 12820 (6014 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Oberländera, że w sprawie Leonarda Wiśniewskiego przeciw niemu o 350 zł. zpn. zamianował mu kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu z substytucyą adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wyniknąć mogące własnej winie przypisać musi.

Z ck. Sądu obwodowego.
Sambor, 20 września 1892.

L. 11277 (6294 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie spadkowej po śp. Honoracie i Aleksandrze Michale uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Michale, iż celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie ustanowił dla niego kuratorem Ferdynanda Hankiewicza z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 3 września 1892.

L. 58955 (6032 2—3)

We Lwowie zmarł dnia 28 stycznia 1888 Zygmunt Wagner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy miejsce pobytu powołanej do spadku z ustawy Kataszyny Wagner nie jest znane wzywa się ją, aby do jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku, będzie przeprowadzoną z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Skowrońskim dla Katarzyny Wagner ustanowionym.

C. k. m. d. Sąd powiatowy S. I.

Lwów, 23 sierpnia 1892.

L. 9187 (6078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej śp. Michała Żurakowskiego z Nadorożnej adw. dra Karola Schweizera kuratorem ad actum w celu doręczenia Mu uchwał tabularnych z 10 lipca 1891 l. 8313 z 3 września 1891 L. 10971 15 września 1891 L. 11373, 11383, 11403 z 15 października 1891 L. 12496 i z 1 grudnia 1891 L. 14219, z 16 lutego 1892 L. 1532, 1533 i doręcza temuż kuratorowi owe uchwały.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 16 września 1892.

L. 14643 (6137 2—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, że na prośbę podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. zpn. pod dniem 1 października 1892 l. 14643 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Łoszniowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 1 października 1892.

L. 10455 (6112 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 kwietnia 1892 wpisano na skutek tut. sąd. uchwały z d. 4 marca 1892 l. 2870 do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo spożywcze w Bochni, stowaszyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" iż nadzwyczajne Walne zgromadzenie w d. 10 czerwca 1888 zebrane uchwaliło jednogłośnie rozwiązanie powyższego stowarzyszenia.

Wzywa się zatem wierzycieli Towarzystwa spożywczego w Bochni, aby się do niego zgłosili.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 8 kwietnia 1892.

L. 3921 (6129 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia Wawrzyna Biłowus z miejsca pobytu nieznanego, że Tekla Biłowus zmarła w Hrycowcach 12 grudnia 1883 z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Wzywa się więc Wawrzyńca Biłowus, by do roku od dnia dzisiejszego zgłosił się w Sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną zostanie z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem dla niego w osobie Michała Nowakowskiego z Hrycowiec ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 15 maja 1892.

L. 12943 (6118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Oberländera, że na pozew Leona Spandorfa z praest. 19 września 1892 l. 12943 wydać uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adwok. dra Fruchtmana w Drohobyczu ze substytucyą adw. dra Marka Tiegermana w Drohobyczu ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Natana Oberländera ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwoddwego.

Sambor, 20 września 1892.

L. 2718 (6092 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Dolińskiego iż w sprawie o zaintabulowanie po połowie prawa własności 1/3 Kajetana Dolińskiego własnej części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 254 księgi gruntowej gminy Dolina objętego na rzecz Józefa i Juliana Dolińskiego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Czaczkowskiego i że przeznaczona dla niego tusądowa uchwała tabularna z dnia 14 sierpnia 1887 l. 8894 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Kajetana Dolińskiego by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 4 kwietnia 1892.

L. 166 (6110 2—3)

Dr. Izydor Tygerman wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 5 października 1892.

L. 15886 (6136 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert, że na prośbę Pinkasa Horowitza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zins z zastępstwem tutejszego adwokata dra Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 5 października 1892.

L. 4568 (6091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Woźniarskiego iż w sprawie o zaintabulowanie na rzecz Bazylego Palutranki prawa własności ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 1198 księgi gruntowej gminy Czortków-Wyguanka objętego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie i że przeznaczona dla niego tusądowa uchwała tabularna z d. 14 kwietnia 1889 l. 1017 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Piotra Woźniarskiego aby u wyż wymienionego kuratora zgłosił siz lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 4 kwietnia 1892.

L. 5869 (5998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Iwańca, iż w celu doręczenia mu uchwały t. s. z d. 29 czerwca 1892 L. 4099 w sprawie spadkowej po śp. Wojciechu Iwańcu z zezwoleniem wydania kwoty 36 zł. 63 ct. z depozytu sądowego Józefowi Iwańcowi ustanowiony został dla niego kuratorem Marcin Łatka wójt z Siedlisk i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 15 września 1892.

L. 319 (6065 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że d. 4 stycznia 1890 roku zmarł w Białej Jan Dembski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu tegoż brata Karola Dembskiego nie jest znanym, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu 1 roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z tymi, którzy się do spadku zgłosili i z kuratorem Hermanem Bräntigam dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 Czerwca 1892.

L. 12653 6189 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Herscha Falla że w sprawie Ozyasza Margoschesa przeciw Herschowi Fall o zapłacenie sumy wekslowej 70 zł. dla niego jako z życia i miejsca pobytu nieznanego kuratorem adw. dr. Nebenzahl w Jarosławiu z rubstytucyą adw. Segala ustanowionym został.

Jest tedy rzeczą jego bądź z kuratorem się porozumieć bądź też sądowi innego zastępcę wymienić ileże w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Z ck. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 17 września 1892.

L. 11509 (6377 2—3)

Odnośnie do edyktu tutejszego z 22 sierpnia 1892 l. 11509 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 202, 203 i 204 ogłoszonego zawiadamia się Pawła Warcholika, że w miejsce adwokata dr. Neumana ustanowiono dla niego kuratorem w osobie adwokata dr. Sterna z Gorlic oraz, że do rozprawy na skargę l. 11509/92 wyznaczono termin ponowny na 31 października 1892 o godz. 9 przed południem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gorlice, 24 września 1892.

L. 14311 (6169 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Nacht i Ettię Grauer, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Nacht i tow. pto 1644 zł. 72 ct. ustanowiono dla nich p. adw. dra Didoszaką w Buczaczu zamieszkałego kuratorem i że temuż wszystkie uchwały w tej sprawie doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 16 września 1892.

L. 14009 (6016 3—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zallela Weissingera, że na prośbę Juliusza Kieslera wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 159 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Zinsowi, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Rosenberga, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 31 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papiera J. Fiałkowskiego.